Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok VIII. — Nr. 44.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies zł 3·40, z odnoszeniem do domu zł 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 7. — Telefon 2502. P.K.O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

LUTY

22

Niedziela

Dziś 21 Feliksa Fortunata
jutro 22 Zapus. na Małg.

Dzień trwa w mies ącu lutym 9 g. 29 min. — 10 g. 57 minut.
Nów 23. II. o godz. 3-ciej

Konkordat zawarty pomiędzy Stolicą Swiętą a Rzeczpospolitą Polską.

W imię przenajświętszej i niepodzielnej Trójcy. Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski. Pragnąc określić stanowisko Kościoła katolickiego w Polsce i ustalić zasady, które w godny i trwały sposób kierować będą sprawami kościelnemi na ziemiach Rzeczypospolitej postanowili zawrzeć Konkordat.

Wobec czego, Jego Świątobliwość Papież Pius XI i Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski zamianowali swymi Pełnomocnikami:

Ojciec Swięty.

Jego Eminnencję najczcigodniejszego Kardynała Piotra Gaspari, swego Sekretarza Stanu.

Prezydent Rzeczypospolitej:

Jego Ekscelencję Władysława Skrzyńskiego, Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy świętej.

Profesora Stanisława Grabskiego, posła na Sejm polski, byłego Ministra Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego.

Powyżsi Pełnomocnicy, po wymianie swych pełnomocnictw, powzięli postanowienia następujące, do których wysokie układające się strony zobowiązują się odtąd stosować.

Artykuł I.

Kościół katolicki, bez różnicy obrządków, korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności. Państwo zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie Jego władzy duchownej i jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd sprawami jego i majątkiem, zgodnie z prawami boskiemi i prawem kanonicznem.

Artykuł II.

Biskupi, duchowieństwo i wierni będą swobodnie i bezpośrednio znosić się ze Stolicą św. W wykonywaniu swych funkcji biskupi swobodnie i bezpośrednio znosić się będą ze swem duchowieństwem i swymi wiernymi oraz ogłaszać swe zlecenia, nakazy i listy pasterskie.

Artykuł III.

Dla utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy Stolicą św., Rzeczypospolitą Polską, w Polsce rezydować będzie Nuncjusz Apostolski, zaś przy Stolicy świętej Ambasador Rzeczypospolitej. Uprawnienia Nuncjusza Apostolskiego w Polsce rozciągać się będą na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska.

Artykuł IV.

Władze cywilne dawać będą swą pomoc przy wykonaniu postanowień i dekretów kościelnych: a) w razie destytucji duchownego, pozbawienia go beneficjum kościelnego, po ogłoszeniu dekretu kanonicznego wspomnianej destytucji lub pozbawieniu, oraz w razie zakazu noszenia sukni duchownej; b) w razie poboru taks lub prestacyj przeznaczonych na cele kościelne a przewidzianych przez prawo państwowe; c) we wszystkich innych wypadkach przewidzianych przez prawo obowiązujące.

Artykuł V.

Duchowni przy wykonywaniu swych urzędów używać będą szczególnej opieki prawnej. Na równi z urzędnikami państwowymi korzystać oni będą z prawa uwolnienia od zajęcia sądowego części swych uposażeń. Duchowni, którzy otrzymali święcenia, zakonnicy, którzy złożyli śluby, uczniowie seminarjalni i nowicjusze, którzy wstąpili do seminarjów lub nowicjatów przed wypowiedzeniem wojny, będą zwolnieni ze służby wojskowej za wyjątkiem pospolitego ruszenia. W tym ostatnim wypadku, księża systematyzowani wykonywać będą w wojsku urząd kapłański, tak jednak, by na tem nie ucierpiało dobro parafji, zaś inni członkowie duchowieństwa będą powołani do służby sanitarnej. Duchowni będą zwolnieni z czynności obywatelskich niezgodnych z powołaniem kapłańskiem, jak to: sędziów przysięgłych, członków trybunałów itd.

Artykuł VI.

Nienaruszalność kościołów, kaplic i cmentarzy jest zapewniona, tak jednak, by z tego powodu nie ucierpiało bezpieczeństwo publiczne.

Artykuł VII.

Wojska Rzplitej korzystać będą z wszelkich wyróżnień, jakich Stolica św. udziela wojskom zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. W szczególności, kapelani posiadać będą prawa proboszczowskie w stosunku do wojskowych i do ich rodzin i wykonywać będą czynności swego urzędu kościelnego pod jurysdykcją biskupa polowego, który będzie miał prawo ich wyboru. Stolica św. przyzwala, by duchowieństwo to, w sprawach dotyczących jego służby wojskowej, podlegało władzom wojskowym.

Artykuł VIII.

W niedzielę i w dzień święta 3-go Maja księża odprawiający nabożeństwa odmawiać będą modlitwę liturgiczną za pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej i jej prezydenta.

Artykuł IX.

Żadna część Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie zależeć od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego. Hierarchja katolicka w Rzeczypospolitej Polskiej będzie zorganizowana jak następuje:

A. Obrządek łaciński.

I. Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska:
Arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie,
Djecezja chełmińska, włocławska,

II. Prowincja kościelna warszawska:
Arcybiskupstwo warszawskie,
Djecezja płocka, sandomierska, lubelska, podlaska, łódzka.

III. Prowincja kościelna wileńska:
Arcybiskupstwo wileńskie:
Djecezja łomżyńska, pińska.

IV. Prowincja kościelna lwowska:
Arcybiskupstwo lwowskie:
Djecezja przemyska, łucka.

V. Prowincja kościelna krakowska:
Arcybiskupstwo krakowskie:
Djecezja tarnowska, kielecka, częstochowska, śląska.

B. Obrządek grecko-rusiński.

Prowincja kościelna lwowska:
Arcybiskupstwo lwowskie,
Djecezja przemyska, stanisławowska.

C. Obrządek ormiański.

Arcybiskupstwo lwowskie.

Stolica św. nie przedsięweźmie żadnej zmiany w powyższej hierarchji, lub w rozgraniczeniu prowincyj i djecezji, jak tylko w zgodzie z Rządem polskim, za wyjątkiem drobnych sprostowań granic wymaganych dla dobra dusz.

Artykuł X.

Tworzenie i przemiana beneficjów kościelnych, kongregacyj i zakonów, jak również ich Domów i zakładów należeć będzie od kompetentnej władzy kościelnej, która, ilekroć powyższe zarządzenia pociągałyby za sobą wydatki ze Skarbu Państwa, powzięcie te zarządzenia po porozumieniu się z Rządem. Cudzoziemcy nie będą otrzymywać stanowisk przełożonych prowincyj zakonnych inaczej, chyba za odpowiednim zezwoleniem Rządu.

Artykuł XI.

Wybór Arcybiskupów i Biskupów należy do Stolicy św. Jego Świątobliwość zgadza się zwracać się do Prezydenta Rzplitej przed mianowaniem Arcybiskupów i Biskupów djecezjalnych, koadjutorów „cum jure successionis“, oraz Biskupa polowego, aby upewnić się, że Prezydent nie ma do podniesienia przeciw tym wyborom względów natury politycznej.

Artykuł XII.

Ordynarjusze powyżsi, przed objęciem swych czynności, złożą na ręce Prezydenta Rzplitej przysięgę wierności według formy następującej:

„Przed Bogiem i na świętą Ewangelję przysięgam i obiecuję, jak przystoi biskupowi, wierność Rzeczypospolitej Polskiej. Przysięgam i obiecuję, iż z zupełną lojalnością szanować będę Rząd ustanowiony Konstytucją, i że sprawię, by go szanowało moje duchowieństwo. Przysięgam i obiecuję poza tem, że nie będę obecny przy żadnych naradach, któreby mogły przynieść szkodę Państwu Polskiemu lub publicznemu porządkowi. Nie pozwolę memu duchowieństwu uczestniczyć w takich poczynaniach. Dbały o dobro i interes Państwa będę się starał o uchylenie od niego wszelkich niebezpieczeństw, o których wiedziałbym, że mu grożą“.

Artykuł XIII.

1) We wszystkich szkołach powszechnych, za wyjątkiem szkół wyższych, nauka religji jest obowiązkową. Nauka ta będzie dawana młodzieży katolickiej przez nauczycieli mianowanych przez władze szkolne, które wybierać ich będą wyłącznie z pośród osób upoważnionych przez Ordynarjuszów do nauczania religji. Kompetentne władze kościelne nadzorować będą nauczanie religji pod względem jego treści i moralności nauczycieli.

W razie gdyby Ordynarjusz odebrał nauczycielowi dane mu upoważnienie, to ten ostatni będzie przez to samo pozbawiony prawa nauczania religji.

Te same zasady, dotyczące wyboru i odwoływania nauczycieli, będą stosowane do profesorów, docentów i asystentów uniwersyteckich na wydziale teologicznym (nauk kościelnych) uniwersytetów państwowych.

2) We wszystkich djecezjach Kościół katolicki posiadać będzie seminarja duchowne, odpowiednio do prawa kanonicznego, któremi będzie kierować i w których będzie mianować nauczycieli.

Dyplomy naukowe, wystawione przez wyższe seminarja będą wystarczały dla nauczania religji we wszystkich szkołach powszechnych, za wyjątkiem szkół wyższych.

Artykuł XIV.

Dobra należące do Kościoła nie będą przedmiotem żadnego aktu prawnego, zmieniającego ich przeznaczenie, inaczej jak za zgodą władzy duchownej, za

wyjątkiem wypadków przewidzianych przez prawa o wywłaszczeniu dla celów państwowej, oraz podło o wywłaszczeniu dla celów regulacji dróg przewozowych i rzek, obrony państwowej, oraz podobnych celów. W każdym razie przeznaczenie nieruchomości i ruchomości poświęconych wyłącznie dla służby Bożej, jako to: kościołów, przedmiotów służących do nabożeństwa i t. p. nie będzie mogło być zmienione bez uprzedniego pozbawienia ich przez kompetetną władzę kościelną ich charakteru rzeczy poświęconych.

Żadna budowa, przemiana lub restauracja kościołów i kaplic nie będzie dokonywana inaczej jak tylko zgodnie z technicznemi i artystycznemi przepisami praw, dotyczących budowy gmachów i konserwacji zabytków.

W każdej djecezji utworzona będzie komisja, mianowana przez biskupa w porozumieniu z kompetentnym ministrem, dla ochrony w kościołach i lokalach kościelnych starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną lub artystyczną.

Artykuł XV.

Duchowni, ich dobra oraz dobra osób prawnych kościelnych i zakonnych będą podlegać opodatkowaniu na równi z osobami i dobrami obywateli Rzeczypospolitej oraz osób świeckich, za wyjątkiem wszakże budynków poświęconych służbie Bożej, seminarjów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, domów mieszkalnych zakonników i zakonnic składających śluby ubóstwa, oraz dóbr i tytułów prawnych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów. Pomieszczenie biskupów i duchowieństwa parafjalnego — oraz ich lokale urzędowe, będą traktowane przez Skarb na równi z pomieszczeniami urzędowemi funkcjonarjuszów i lokalami instytucyj państwowych.

Artykuł XVI.

Wszystkie polskie osoby prawne katolickie i zakonne mają, zgodnie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, prawa nabywania, odstępowania, posiadania i administrowania, według prawa kanonicznego, dóbr ruchomych i nieruchomych, jak również prawa stawania przed wszelkiemi instancjami i władzami państwowemi dla obrony swych praw cywilnych. Osoby prawne, kościelne i zakonne są uznawane za polskie o ile cele, dla których powstały, dotyczą spraw kościelnych lub zakonnych Polski i o ile osoby upoważnione do reprezentowania ich i do zarządzania ich dobrami przebywają stale na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. Osoby prawne kościelne i zakonne nie odpowiadające powyższym warunkom, korzystać będą z praw cywilnych przyznawanych przez Rzeczpospolitą cudzoziemcom.

Artykuł XVII.

Osoby prawne kościelne i zakonne mają prawo zakładania, posiadania i zarządzania według prawa kanonicznego i zgodnie z powszechnem prawem państwowem, cmentarzy, przeznaczonych dla grzebania katolików.

Artykuł XVIII.

Duchowni i wierni wszelkich obrządków, znajdujący się poza swemi djecezjami, będą podlegać Ordynarjuszom miejscowym według przepisów prawa kanonicznego.

Artykuł XIX.

Rzeczpospolita zapewnia kompetentnym władzom prawo nadawania, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, urzędów, funkcyj i beneficjów kościelnych. Przy nadawaniach beneficjów proboszczowskich stosowane będą następujące zasady:

Na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą otrzymywać beneficjów proboszczowskich chyba po otrzymaniu pozwolenia od Rządu polskiego: 1. Cudzoziemscy nienaturalizowani, jakoteż osoby, które nie odbyły studjów teologicznych w instytucjach teologicznych w Polsce lub pontyfikalnych. 2. Osoby, których działalność jest sprzeczna z bezpieczeństwem Państwa.

Przed dokonaniem nominacji na te beneficja, władza duchowna zasięgnie wiadomości od kompetentnego Ministra Rzpltej, aby się upewnić, iż żaden z powodów przewidzianych powyżej punktami 1) i 2) nie stoi temu na przeszkodzie. W razie gdyby wspomniany Minister nie przedstawił w ciągu dni 30 zarzutów takich przeciw osobom, których nominacja jest zamierzoną, władza kościelna nominacji dokona.

Artykuł XX.

W razie gdyby władze Rzeczypospolitej miały podnieść przeciw danemu duchownemu zarzuty co do jego działalności, jako sprzecznej z bezpieczeństwem Państwa, Minister kompetentny przedstawi wspomniane zarzuty Ordynarjuszowi, który, zgodnie z tymże Ministrem, poweźmie w ciągu trzech miesięcy właściwe zarządzenie. W razie rozbieżności między Ordynarjuszem a Ministrem, Stolica św. poruczy rozwiązanie sprawy dwom duchownym przez Nią wybranym, którzy, zgodnie z dwoma delegatami Prezydenta Rzeczypospolitej, powezmą postanowienie ostateczne.

Artykuł XXI.

Prawo patronatu, zarówno państwowego jak osób prywatnych, pozostaje w mocy aż do nowego układu. Przedstawienie godnego duchownego na wakujące stanowisko, dokonywane będzie przez patrona w ciągu dni 30, według listy trzech nazwisk, przedstawionej przez Ordynarjusza. Jeżeli w ciągu dni 30 przedstawienie nie zostało dokonane, to obsadzenie odnośnego beneficjum staje się wolne. W wypadkach, w których chodzi o beneficjum proboszczowskie, Ordynarjusz, przed dokonaniem nominacji, zgodnie z art. XIX. zasięgnie zdania kompetentnego Ministra.

Artykuł XXII.

W razie gdyby duchowni lub zakonnicy byli oskarżeni przed sądami świeckiemi o zbrodnie przewidziane przez prawa karne Rzeczypospolitej, sądy wspomniane zawiadomią niezwłocznie kompetentnego Ordynarjusza o każdej sprawie tego rodzaju i, w danym razie, przekażą mu akt oskarżenia oraz wyrok sądowy wraz z jego motywami. Ordynarjusz, względnie jego delegat, po zakończeniu przewodu sądowego będą mieli prawo zapoznania się z odnośnemi aktami. W razie zaaresztowania lub uwięzienia wspomnianych powyżej osób, władze cywilne zachowywać będą względy należne ich stanowi i stopniowi hierarchicznemu.

Duchowni i zakonnicy będą podlegać aresztowi oraz odbywać kary więzienne w pomieszczeniach oddzielonych od pomieszczeń dla osób świeckich, o ile nie zostali pozbawieni godności kościelnej przez kompetentnego Ordynarjusza. W razie sądowego skazania na więzienie, odbywać oni będą te kary w klasztorze lub innym domu zakonnym, w pomieszczeniach na ten cel przeznaczonych.

Artykuł XXIII.

Żadna zmiana w języku używanym w djecezjach obrządku łacińskiego do kazań, nabożeństw dodatkowych i wykładów innych niż wykłady nauk świętych w seminarjach, nie będzie dokonywana inaczej jak za specjalnem upoważnieniem Konferencji Biskupów obrządku łacińskiego.

Artykuł XXIV.

1. Rzplita Polska uznaje prawa osób prawnych, kościelnych i zakonnych do wszystkich dóbr ruchomych i nieruchomych, kapitałów, dochodów, oraz innych tytułów prawnych, które te osoby prawne posiadają obecnie na ziemiach Państwa Polskiego.

2. Rzplita Polska zezwala, by wspomniane powyżej prawa własności, w razie gdyby nie były jeszcze zapisane w księgach hipotecznych na imię posiadających je osób prawnych (Biskupstw, Kapituł, Kongregacji, Zakonów, Seminarjów, beneficjów proboszczowskich, innych beneficjów etc.) zostały w nich zapisane, a to na podstawie deklaracji kompetentnego Ordynarjusza, poświadczonej przez kompetentną władzę cywilną.

3. Sprawa dóbr, których Kościół został pozbawiony przez Rosję, Austrję i Prusy, a które obecnie znajdują się w posiadaniu Państwa Polskiego, zostanie załatwiona przez układ późniejszy. Do tego czasu Państwo Polskie zapewnia Kościołowi dotacje roczne, nie niższe jako wartość rzeczywista od dotacji, które rządy rosyjski, austrjacki i pruski wypłacały Kościołowi na ziemiach należących obecnie do Rzeczypospolitej Polskiej. Dotacje wspomniane będą obliczane i rozdzielane według wskazań zawartych w załączniku A. W razie parcelacji rzeczonych dóbr, Mensy biskupie, seminarja i beneficja proboszczowskie, nie posiadające obecnie ziemi, lub posiadające ją w ilościach niedostatecznych otrzymują je na własność, według rozporządzalności aż do wysokości 180 hektarów na Mensę biskupią, 180 hekt. na seminarjum i zależnie od gatunku ziemi, od 15—30 hekt. na beneficjum proboszczowskie. Suma ryczałtowa pieniężnych uposażeń, oznaczona w załączniku A, będzie umniejszona w djecezjach, w których te ziemie będą nadane o 50 zł rocznie od każdego hektara nadanego w sposób powyższy.

4. Utrzymane zostanie przeznaczenie dóbr, które Rzplita rewindykowałaby od dawn. państw rozbiorczych, jako dziedziczka praw państw powyższych z tytułu ich prawnego stosunku do osób prawnych kościelnych i zakonnych w Polsce, dotyczącego już to prestacji, zapewnionych przez te państwa osobom prawnym, kościelnym i zakonnym, już to zarządom dóbr nieruchomych i kapitałów przeznaczonych dla Kościoła.

5. Aby polepszyć gospodarcze i społeczne położenie ludności rolniczej i aby wzmódz tembardziej pokój chrześcijański w kraju, Stolica św. przystaje, by Rzeczpospolita Polska wykupiła od beneficjów biskupich, od seminarjów, od beneficjów kapitularnych, od beneficjów proboszczowskich, oraz od zwykłych beneficjów, posiadających dobra ziemskie, te ilości ziemi rolnej, któreby przewyższały dla każdej z wyżej wymienionych jednostek: 15 do 20 hektarów, zależnie od gatunku ziemi dla probostwa i zwykłego beneficjum, 180 hekt. dla Kapituły, 180 hekt. dla Mensy biskupiej i 180 hekt. dla seminarjów. W djecezjach, w których seminarja nie posiadają ziem rolnych oddzielnie od ziem posiadanych przez biskupstwo, przyznane im będzie z ziem należących do biskupstwa 180 hekt. wolnych od wykupu, niezależnie od 180 hekt. przeznaczonych dla Mensy biskupiej.

6. Wymienione powyżej prawne osoby kościelne będą miały prawo wybrać same z dóbr do nich należących, parcele ziemi, które w ilościach wskazanych powyżej pozostaną ich własnością.

7. Cena wykupu ziem wskazanych powyżej zostanie wypłacona według przepisów, stosowanych do ziem będących własnością osób prywatnych i pozostanie do rozporządzenia Kościoła.

8. Stolica św. zezwala także, by ziemie rolne, należące do Domów Kongregacyj i Zakonów, oraz do ich zakładów dobroczyn., uważanych każdy z osobna za oddzielną jednostkę rolną, zostały wykupione przez Państwo, zgodnie z przepisami, które będą stosowane do wykupu dóbr należących do osób prawnych świeckich, z prawem dla każdego z Domów wspomnianych powyżej, jakoteż dla każdego z ich zakładów dobroczynnych zachowania conajmniej 180 hektarów ziemi rolnej.

9. Osoby prawne kościelne i zakonne będą miały prawo, na równi z osobami prawnemi świeckiemi, bez pośredniego dokonywania parcelacji ziem rolnych, do nich należących.

Artykuł XXV.

Wszystkie prawa, rozporządzenia i dekrety, będące w sprzeczności z postanowieniami poprzednich artykułów, zostaną zniesione przez wejście w moc niniejszego Konkordatu.

Artykuł XXVI.

Stolica św. dokona w ciągu trzech miesięcy od wejścia w moc niniejszego Konkordatu w porozumieniu z Rządem, utworzenia i rozgraniczenia Prowincyj kościelnych oraz djecezyj wyliczonych w artykule IX. Granice Prowincyj kościelnych i djecezyj będą odpowiadać granicom Państwa.

Dobra kościelne położone w Polsce, lecz należące do prawnych osób kościelnych i zakonnych, których siedziba znajduje się poza granicami Państwa Polskiego i odwrotnie, będą przedmiotem konwencji oddzielnej.

Artykuł XXVII.

Konkordat niniejszy wejdzie w moc we dwa miesiące po wymianie aktów ratyfikacyjnych.

—xox—

Załącznik A.

Uposażenia przyznane Kościołowi katolickiemu przez Państwo Polskie, zgodnie z artykułem XXIV niniejszego Konkordatu, obliczone będą w następujący sposób:

I. Uposażenie Duchowieństwa:

Uposażenia miesięczne według bieżącej mnożnej dla urzędników państwowych.

1. Kardynałowie: 2.500 punktów, oraz 800 zł na utrzymanie kapelanów, powozów etc.
2. Arcybiskupi: 2.000 punktów, oraz 600 zł na utrzymanie kapelanów, powozów etc.
3. Biskupi djecezjalni: 1.700 punktów, oraz 600 zł na utrzymanie kapelanów, powozów etc.
4. Biskupi pomocniczy: 1.250 punktów.
5. Członkowie Kapituł: 600 punktów.
6. Proboszczowie: 270 punktów.
7. Rektorowie kościołów filjalnych, wikarjusze i urzędnicy konsystorzy: 200 punktów.
8. Zakonnicy Kongregacyj pobierających uposażenia od Państwa: 125 punktów.
9. Profesorowie seminarjów: 600 punktów.
10. Uczniowie seminarjów: 125 punktów.
11. Audytor Trybunału Świętej Roty: (uposażenie profesorów zwyczajnych na uniwersytetach).
12. Sekretarz audytora: 600 punktów.
13. Nauczyciele Instytutów teologicznych, mający prawa profesorów gimnazjalnych.

II. Uposażenia emerytalne roczne: 383.413 złotych.

1. Pensje emerytalne duchowieństwa: 254.117 zł.
2. Pensje emerytalne wdów i sierót po duchownych grecko-katolickiego obrządku: 129.296 zł.

III. Uposażenie roczne chórów katedralnych i niższych urzędników kościelnych: 63.298 zł.

IV. Roczne koszta administracji kościelnej: 750.940 złotych.

1. Wizytacje pasterskie biskupów: 340.000 zł.
2. Konsystorze biskupie: 66.000 zł.
3. Prowadzenie ksiąg parafjalnych: 197.940 zł.
4. Wydatki na pocztę: 147.000 zł.

V. Zapomoga roczna dla zakładów kościelnych: 20.900 zł.

VI. Roczny fundusz budowlany: 1.016.000 zł.

VII. Inne wydatki rocznie 45.500 zł.

Uposażenia powyższe będą przyznawane przez Ministra skarbu każdej djecezji oddzielnie, w sumach ryczałtowych, ustalonych według wyszczególnionych budżetów, które przedstawiać będą kompetentni Ordynarjusze. Przy rozdziale pomiędzy djecezje całości uposażenia przyznanego przez Państwo proboszczom, brany będzie w rachubę dochód z ziem posiadanych przez beneficja proboszczowskie.

W razie potrzeby i o ile położenie finansowe Państwa na to pozwoli, uposażenia powyższe zostaną powiększone dostatecznie, aby zapewnić stosowny byt materjalny proboszczom oraz innym członkom duchowieństwa, a to na zasadzie specjalnej umowy, dotyczącej t. zw. „iura stolae“.

Rozdział uposażeń, wyliczonych powyżej, powierzony będzie w każdej djecezji Ordynarjuszowi, który po wejściu w moc niniejszego Konkordatu złoży przysięgę wierności, przewidzianą w artykule XII.

Sfinalizowanie rokowań polsko-francuskich w sprawie emigracji robotników.

Warszawa. (PAT.) 20 bm. Dziś o godz. 11.30 przed południem w sali obrad prezydjum Rady ministrów przystąpiono do sfinalizowania przedwstępnych rokowań w sprawie polskiej emigracji robotniczej do Francji, prowadzonych w Paryżu. Posiedzenie zagaił minister Sokal, witając ministra Godarda. W toku obrad obaj ministrowie zaaprobowali przedwstępne propozycje z dnia 3 lutego 1925 rokowań, które były prowadzone w Paryżu w ciągu grudnia i stycznia. Omówiono sprawę ewentualnych dalszych rokowań dotyczących kwestji jeszcze niezałatwionych, poczem wymieniono zdania w sprawie aktualnych niedomagań wychodźtwa polskiego we Francji. Następne posiedzenie odbędzie się dziś o g. 12. W obradach dzisiejszych oprócz obu ministrów wzięli udział pp.: Piquenard, dyrektor pracy w francuskiem Ministerstwie pracy, Gawroński, dyrektor Urzędu emigracyjnego, Kutyłowski, wicedyrektor tegoż urzędu i Sokołowski, radca emigracyjny polskiej ambasady w Paryżu.

Jutro minister Godard zwiedzi w ciągu przedpołudnia szereg instytucyj społecznych, poczem nastąpi zakończenie i podpisanie protokółu rokowań. O godz. 13,30 minister Ratajski wyda śniadanie na cześć ministra Godarda, o godz. 16,30 odbędzie się przyjęcie u marszałka sejmu Rataja, o godz. 17,30 minister Godard wobec grona zaproszonych osób wypowie odczyt w klubie społeczno-politycznym o zagadnieniach pracy i hygjeny we Francji. Wieczorem minister Godard z członkami Rządu będzie obecny na przedstawieniu opery w Teatrze Wielkim, poczem o g. 22,35 nastąpi wyjazd pp. Godarda do Krakowa, a po pobycie w Krakowie w ciągu soboty i następnego dnia p. Godardowie powrócą do Warszawy, skąd nastąpi odjazd do Paryża wraz z ministrem Sokalem.

Raport Komisji kontroli zbrojeń już gotów.

Paryż. (PAT.) 20 bm. **„Petit Journal“ donosi, że komitet międzysojuszniczy w Wersalu rozpoczął badanie sprawozdania międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej.**

Paryż. (AW.) **Raport komisji kontrolnej zawiera 44 stron pisma maszynowego i 12 dodatków, zawierających dokonania i materjały dowodowe. Raport ma charakter ogólny i zbliża się do sprawozdania komitetu wojskowego przy Radzie ambasadorów z Fochem na czele. Komitet wojskowy wyda swą opinję w sobotę. Henriot badał raport przez całą noc, po otrzymaniu go i przedstawił on opinję dla Ministerstwa spraw zagranicznych. Podróż jego do Londynu stała się znowu aktualną. Termin ogłoszenia raportu zależnym będzie od treści noty, jaka ma być wysłaną do Niemiec w tej sprawie.**

OBAWY NIEMIECKIE.

Berlin. (AW.) **Znany parlamentarzysta Achnicke w obszernym artykule wyraża obawę, że treść raportu komisji kontrolnej przedłuży kontrolę wojskową w Niemczech na szereg lat nawet po opróżnieniu strefy kolońskiej. Oburza się on na stanowisko sprzymierzonych, powiada, że stan taki uniemożliwiłby wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, bo ta byłaby pewnego rodzaju organem kontrolnym nad Niemcami.**

OSZUŚCI A KANCELARJA PREZYD. RZESZY.

Berlin. (PAT.) 19 bm. W komisji sejmu pruskiego, która ma prowadzić śledztwo w sprawie Barmatów rozpatrywano dziś kwestję stosunku braci Barmatów do kancelarji prezydenta Rzeszy. Szef biura prezydjalnego Meisner oświadczył, że Ebert w roku 1919 przyjął dwa razy Juljusza Barmata, który przywiózł z Holandji poufne pismo socjalisty Huysmansa. Wszelkie ułatwienia i polecenia, jakie Barmat otrzymał z kancelarji prezydenta, pochodziły od zatrudnionego tam wówczas posła Knigera, który po wykryciu sprawy zwolniony został ze stanowiska.

W SPRAWIE ROZBROJENIA AMERYKA MA DUŻO ZASTRZEŻEŃ.

W sprawie zbrojeń na morzu: Francja jest przeciwną udziałowi Niemiec w konferencji albowiem Niemcy nie są wcale potęgą morską. Kwestja zbrojeń na lądzie oraz sprawa floty napowietrznej nie będą omawiane, ponieważ są to sprawy dotyczące specjalnie Europy. Rosja, jeżeli do czasu zebrania się konferencji zostanie uznana przez Stany Zjednoczone, będzie na konferencję zaproszona o ile będą miały na niej być omawiane sprawy dotyczące Dalekiego Wschodu. Wobec pojawiających się pogłosek, że na wypadek przyjęcia propozycyj amerykańskich nastąpią zniżki, względnie skreślenia długów zaciągniętych w Ameryce oświadczają w Waszyngtonie, że na konferencji nie będą wcale brane pod dyskusję międzynarodowe sprawy gospodarcze i finansowe. Co do stanowiska poszczególnych mocarstw wobec konferencji, to w miarodajnych kołach sądzą, że Anglja i Stany Zjednoczone oświadczają się za programem Coolidgea, Japonja zachowuje się z rezerwą, Francja uważana jest za przeciwniczkę tego programu, zaś Włochy jeszcze nie ujawniły swego stanowiska. Rząd Stanów Zjednoczonych sprecyzował warunki pod jakimi gotów jest wziąć udział w konferencji zwołanej przez Ligę Narodów w sprawie kontroli handlu bronią i amunicją. Jednym z tych warunków jest, aby sprawa Stanów Zjednoczonych dostarczania broni dla rządów Ameryki środkowej i południowej w walce przeciw buntom i rewolucjom zostały nienaruszone.

CHŁODNE PRZYJĘCIE AGITATORA GDAŃSKIEGO.

Londyn. (Tel. wł.) 21 bm. Od dwu dni bawi w Londynie prezes senatu gdańskiego Sahm. Wizyta jego ma na celu zarówno sprawy gospodarcze, jak i polityczne. Sfery oficjalne traktują Sahma bardzo ozięble.

POLSKO-FRANCUSKA KONWENCJA EMIGRACYJNA PODPISANĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 bm. Dnia 20 bm. w południe w pałacu Rady min. podpisana została konwencja emigracyjna między Polską a Francją. Konwencję ze strony polskiej podpisał min. Sokal, ze strony francuskiej min. Godart. Przy podpisywaniu konwencji obecny był także wiceminister ochrony pracy p. Jankowski.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 bm. W piątek wieczór p. Godart udał się do Krakowa, skąd powróci do Warszawy w niedzielę rano, wieczorem zaś uda się z powrotem do Paryża.

ZW. LUD. NAROD. A ORDYNACJA WYBORCZA DLA GMIN WIEJSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 bm. Sejmowa komisja administracyjna obradowała nad ordynacją wyborczą dla gmin wiejskich. Poseł Kozłowski, Z. L. N., w półtora godzinnem doskonałem przemówieniu uzasadniał stanowisko Z. L. N., wyrażone w onegdaj ogłoszonych rezolucjach.

P. PADEREWSKI I SKIRMUNT U PREMJERA BALDWINA.

Londyn. (Tel. wł.) 21 bm. Wczoraj w południe na specjalne zaproszenie premjera Baldwina pos. Skirmunt i p. Paderewski odwiedzili ministerstwo spraw zagranicznych i byli na przyjęciu u pani Baldwin.

ŁÓDŹ OTRZYMA POŻYCZKĘ W LONDYNIE.

Londyn. (Tel. wł.) 21 bm. Układy prowadzone przez przedstawicieli miasta Łodzi o pożyczkę 4 miljonów funtów szterlingów, nie zostały jeszcze ukończone, lecz pomyślny wynik jest bardzo pewny. Dalsza pożyczka 6 miljonów funtów szterl. dla przemysłu włókienniczego brana jest pod uwagę.

P. P. S. CHCE BY ŻYDZI ZATRZYMALI KONCESJE.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 bm. **Na posiedzeniu komisji skarbowej rozpatrywano wnioski Koła żyd., domagające się zmiany rozporządzenia Prezydenta Państwa w sprawie rewizji koncesji monopolowych. W czasie dyskusji pos. Diamand (PPS.) gorąco bronił żądań żydowskich i groził, że jak obecnie odbiera się koncesje, tak on w przyszłości będzie popierał odbieranie morgów. Wniosek o przejście do porządku dziennego nad żądaniem Koła żyd. został uchwalony głosami Z. L. N., Wyzwolenia, Chrz. Dem., Piasta i N. P. R. Poseł Moraczewski (PPS.) objął referat wniosków mniejszości narodowych, występujących w obronie żydów.**

POD KOMENDĄ SOWIETÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 bm. Związek młodzieży ukraińskiej komunistycznej objął opiekę nad komsomałkami polskiemi. I tak Warszawa przypada opiece Charkowa, Łódź — Odessie, Lwów opiece Kijowa, Zagłębie Dąbrowskie Zagłębiu Dońskiemu, G. Śląsk— Jekaterynosławowi, Lublin — Podolu, Siedlce — Połtawie, Tarnopol wreszcie opiece Czernichowa.

ODZNACZENIE PROF. O. BALZERA I MEC. OSUCHOWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) 20 bm. W wykonaniu uchwały komitetu oraz Rady naukowej Kasy imienia Mianowskiego, złożonego z przedstawicieli Polskiej Akademji Umiejętności Towarzystw naukowych Rzeczypospolitej, uniwersytetów oraz politechnik, prezydjum komitetu doręczyło dyplom członka honoris causa mecenasowi Antoniemu Osuchowskiemu nadany mu za zasługi na polu popierania nauki polskiej. Tą samą godnością został obdarzony profesor Oswald Balzer za jego zasługi wobec nauki polskiej oraz jej organizacji. Są to pierwsze tego rodzaju odznaczenia, jakie Kasa im. Mianowskiego udzieliła w ciągu 44 lat swojej egzystencji.

SPRAWA STEIGERA MA SZEROKIE TORY.

Lwów. (AW.) Jedno z pism lwowskich donosi, że śledztwo w sprawie Steigera nie jest jeszcze ukończone. Przedłuży się ono znacznie wskutek aresztowania Ignacego Jaegera, inżyniera Fornhabera, Glasermanna, Muenza i Dwernickiego. Jest wykluczonem, aby sprawa ta rozpatrywaną była przez sędziów przysięgłych w kwietniowej kadencji. Ponieważ wyżej aresztowani wnieśli prośbę, aby ich wypuszczono na wolność za kaucją, wczoraj w tym przedmiocie odbyła się sesja Izby Radnej Okręgowej Sądu karnego pod przewodnictwem Prezydenta. Uchwalono odmówić prośbie aresztowanych i zatrzymać ich w więzieniu. Obrony aresztowanych — jak donosi lwowskie pismo — podjęli się adwokaci: p. dr. Grek, dr. Bromberg, dr. Kibic, dr. Dwernicki, dr. Sieradzki.

GDAŃSK KARMIĄ CZARNĄ NIENAWIŚCIĄ.

Gdańsk. (PAT). Tutejsza organizacja „Stahlhelm“ urządziła obchód z okazji rocznicy stracenia przez Francuzów za sabotaż Schlagettera. Rektor Falkenberg oświadczył w swem przemówieniu między innemi: Schlagetter jest dla nas przypomnieniem nienawiści, z jaką winniśmy odnosić się do Francji i żądać od niej pokuty za zrabowanie nam honoru, wolności i ojczyzny.

EPILOG NIECNYCH NAPADÓW „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ NA WOJSKO.

Warszawa. (PAT). W odpowiedzi na interpelację posła Bigońskiego i towarzyszy w sprawie zatargu między władzami wojskowemi w Bydgoszczy a redakcją „Dziennika Bydgoskiego“ p. minister spraw wojskowych przesłał na ręce p. marszałka Sejmu pismo zawierające m. in. następujące wyjaśnienie:

Wobec ukazania się w „Dzienniku Bydgoskim“ kilku artykułów szkalujących w niedopuszczalny sposób korpus oficerski, generał Thomme pod wpływem wzburzenia oficerów zmuszony był przedsięwziąć pewne kroki przeciw agresywnym artykułom tego dziennika. Jakkolwiek uczynił to w niewłaściwej formie, za co został ukarany dyscyplinarnie, to jednak wizyta gen. Thomme i mjr. Krzyśka **w redakcji nie miała absolutnie charakteru awanturniczego najścia.** Po zapoznaniu się z przebiegiem sprawy i po przeprowadzeniu dochodzeń oraz pociągnięciu winnych oficerów do odpowiedzialności, dowódca O. K. Nr. VIII gen. Hubischta przedsięwziął z rozkazu p. ministra natychmiast szereg dalszych środków zapobiegawczych w postaci kategorycznych rozkazów i kilkunastu odpraw oficerskich, **które radykalnie wpłynęły na odprężenie sytuacji. Co się wreszcie tyczy wspomnianej interpelacji sprawy kontaktu komendy m. Bydgoszczy z miejscowym związkiem inwalidów należy stwierdzić, że kontakt ten istnieje i stosunki są bardzo dobre.**

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu“

Jak podpisano Konkordat?

Korespondent „Kurjera Warszawskiego" p. L. Chrzanowski, opisuje w następujący sposób fakt uroczystości podpisania Konkordatu między Stolicą Apostolską a Polską:

Rzym, w lutym.

Być może, iż zanim korespondencja dzisiejsza dojdzie do Warszawy, znany już będzie tekst podpisanego Konkordatu Polski z Watykanem. Tekst ten narazie pozostał jeszcze tajemnicą, dopiero z chwilą, gdy zostanie wręczony rządowi naszemu przez jego delegata, prof. Stanisława Grabskiego, może stać się przedmiotem rozważań, dyskusji, badań i krytyki.

Niezależnie jednak od treści tekstu istnieje zewnętrzna strona podpisania Konkordatu, posiadająca wiele cech charakterystycznych i niezwykle interesująca. W oczekiwaniu treści omówimy dzisiaj formę.

Ceremonjał podpisania Konkordatu zasługuje na zanotowanie i podanie go do ogólnej wiadomości. Dzięki uprzejmości naszej ambasady miałem możność asystowania przy całym tym akcie, o którym jedni mówili z radością, inni ze wzruszeniem, a jeszcze inni z zadowoleniem. Mogłem nawet.. własnoręcznie dotknąć dokumentu, który, o ile Sejm go zatwierdzi, będzie odtąd regulował wzajemne stosunki Polski i Watykanu. Zaczynam więc od początku.

Kwadrans po szóstej, na „piazza di Spagna" ustawiły się przed hotelem „des Princes" dwa... wytworne taksometry rzymskie, któremi ambasador Skrzyński wraz z prof. Grabskim i członkami ambasady miał udać się na uroczystość podpisania Konkordatu do Watykanu. Moje auto niedyskretnie zrównało się u tego przypadkowego startu z autem ambasadorskim. Szofer mój wiedział, że niekoniecznie ma być pierwszy u mety, ale że mu nie wolno zatrzymać się w zaułkach i licznych zakrętach rzymskich uliczek. Czułem się dumny; przysłowie o „szlachcicu na zagrodzie" snuło mi się po głowie, kiedym widział tę piękną równość... taksometrową. Otóż sam ambasador — i to nawet z delegatem rządu — nie mówiąc już o członkach ambasady, triumfalnie „piać się będzie" na wzgórze Watykanu w zwykłej dorożce-automobilowej. Musi się on w niej zmieścić wraz całą najścislejszą tajemnicą Konkordatu, regulującego sprawę dóbr kościelnych, stosunku wyznań istniejących w Polsce, wysokość pensji, wypłacanych duchowieństwu (Konkordatu znacznie korzystniejszego od bawarskiego).

I jeśli duma dziennikarza z powodu tej równości „transportowej" mogła przyprawić mniej o atak zarozumiałej próżności, to jednak ustrzegły mnie od tego refleksje obywatela Rzeczypospolitej, który z pewnem zakłopotaniem myślał o wspaniałem wrażeniu, jakie zapewne sprawi na dzielnicach Stolicy Apostolskiej taxi Nr. 55.28114, skoro wtoczy się ze swoją spuszczoną chorągiewką.

Przeskoczmy jednak ten moment jednym susem. Znajdujemy się już w sali „delle Congregazioni". Olbrzymi stół, pokryty czerwonym brokatem, sala i złote fotele wybite tak samo, wygiądają poważnie i dostojnie. Kilka zwierciadeł, kominek, elektryczne świeczniki, kałamarze z bronzu na stole — oto wszystko, co stanowi umeblowanie tego olbrzymiego pokoju — wszystko, co stanowi techniczne przybory do podpisania Konkordatu.

Na sali zastajemy już ks. biskupa Szelążka i monsignora Pizzardo. Ambasador Skrzyński, radca Perłowski, ks. prałat Skirmunt i sekretarz ambasady Frankowski wchodzą do sali. Kilkanaście minut upływa na rozmowach, toczących się w rozmaitych ugrupowaniach.

Wreszcie zjawia się kardynał Gaspari. Widziany zbliska i nie w pochodzie uroczystym wydaje się młodszy i jeszcze żwawszy niż zazwyczaj. Nie można powiedzieć, iż „dźwiga" on przeszło siedem dziesiątków lat na swych barkach, gdyż nie znać na nim ani wysiłku, ani nawet samego aktu „noszenia lat".

Tylko widziany tak już blizko jeszcze silniejsze wywiera wrażenie bystrością i przenikliwością spojrzenia, skoncentrowaną wolą i wytrawną przebiegłością, malującą się na twarzy.

Dla podróżnych z... trzeciego taxi nadchodzi czas usunięcia się z sali. Przybywa zadyszany monsignor Borgondini z egzemplarzami Konkordatu. Podwójne drzwi sali kongregacji cicho się zamykają.

Rozpoczyna się czytanie. Czyta sam kardynał Gaspari, czyta wyraźnie, dobitnie. Skoro jednak zbliża się do paragrafów, wyliczających polskie miejscowości, głos mu się łamie, wszelkie „Krzeszowice" stają mu kością w gardle, — wówczas na ratunek mu biegną prof. Grabski i ambasador Skrzyński, którzy kolejno odczytują paragrafy, dotyczące polskich Wólek i Majdanów. Po czterdziestu minutach czytania następuje akt kładzenia pieczęci, poczem wszyscy idziemy do apartamentów papieskich.

Mijamy długi rząd sal. Wszystkie wybite purpurowym adamaszkiem. Gdzieniegdzie portret któregoś ze zmarłych papieży, gdzieniegdzie biust w marmurze. Szkarłatny brokat, elektryczne świeczniki i złocone fotele — oto jedyne ozdoby tych sal, spokojnych, jednolitych w tonie i powadze.

Dochodzimy wreszcie do sali „del tronetto". Jest to sala, gdzie Pius XI udziela prywatnych audjencji. Po kilkunastu minutach oczekiwania wchodzą do sąsiedniej sali bibljoteki papieskiej: kardynał Gaspari, ambasador Skrzyński i delegat rządu Grabski. Prywatna ta audjencja trwa około 15 minut. Wreszcie otwierają się drzwi ponownie i reszta osób, biorących udział w pracach i w podpisywaniu Konkordatu wchodzi do bibljoteki papieskiej.

Jasno-zielony parawan, zasłaniający od strony drzwi osobę Papieża, oraz jasne światło sali nadają jej ton żywy i jakiś radosny w porównaniu z poważną purpurą sal poprzednich.

Wszyscy klęczą. Papież błogosławi ich, mówiąc: „W osobach waszych błogosławię Polskę całą". Po zamienieniu kilku zdań wysuwa się zupełnie z obrębu parawanu, nad którym i tak góruje jego głowa. W białej swej szacie wygląda bardziej bliski tajemnicy wiary, niż w dostojną czerwień strojni kardynałowie. Uśmiecha się i zwracając się do ambasadora Skrzyńskiego, mówi: „Pańskiego nazwiska nikt nie umie wymówić w całym Watykanie, zawsze mi pana anonsują — „ambassadeur de Pologne".

Jeszcze kilka słów życzliwych pada z ust papieskich i audjencja prywatna dobiega końca. Ambasador, kardynał i reszta członków delegacji wracają do sali „del tronetto" — ceremonjał podpisywania Konkordatu ukończony.

Teraz wchodzimy w okres drugi — ratyfikacji.

Włochy nie poprą paktu gwarancyjnego.

RZYM (PAT). Giornale d'Italia zamieścił artykuł o pakcie gwarancyjnym. Dziennik podkreśla, że położenie Włoch różni się od położenia Francji i Belgji o ile chodzi o zabezpieczenie przeciwko atakom niemieckim, Interes Włoch w małej zaledwie części styka się z interesami Francji, a to jedynie w razie powrotu ofenzywy pangermańskiej. Czyż dla tej jednej wspólności interesów — zapytuje dziennik — Włochy miałyby przyjąć poważne zobowiązania w sprawie obrony terenu Polski, Bałtyku i Czechosłowacji? Dziennik uważa, że pakt gwarancyjny przyniósłby korzyści innym, a nie Włochom. Sprawa bezpieczeństwa i gwarancji omówiona jest w pakcie Ligi Narodów. Zdaniem dziennika Włochy mogą się zadowolić tym paktem, nie szukając innych zobowiązań.

Uznanie parlamentu francuskiego dla prac ministra skarbu.

Paryż. (PAT). Minister Clementel przemawiając w dalszym ciągu w Izbie oświadczył, że Francja nie myśli uchylać się od spłaty długów, domaga się jednak, by termin spłaty przesunięto do czasu unormowania kursu franka. Minister z uznaniem podniósł serdeczny ton w nowych propozycjach Churchilla. Co się tyczy samej sanacji finansów, to jest samo przez się zrozumiałe, że podstawą uzdrowienia skarbu jest pożyczka zagraniczna. W tej sprawie minister ma obietnicę, że gdy budżet będzie uchwalony, Ameryka będzie mogła wypłacić pożyczkę 100 miljonów dolarów dla Francji. Minister dodał, że być może, iż potrzeba będzie zażądać od kraju nowych wysiłków, czy to przez podniesienie podatków dochodowych, czy przez daninę.

Mowę ministra przyjęła oklaskami cała Izba. Dyskusja generalna nad budżetem została zakończona.

Gabinet Marksa ma kruche podstawy.

Berlin. (PAT). W sejmie pruskim toczyła się dyskusja nad oświadczeniem rządu. Przedstawiciel partji gospodarczej Landendorff oświadczył, że jego stronnictwo będzie zajmowało opozycyjne stanowisko wobec rządu, w którym zasiada Severing.

Przemawiał także premjer Marks, który stwierdził solidarność wszystkich członków gabinetu.

Jutro odbędzie się głosowanie nad deklaracją rządu. Stronnictwa koalicji wejmarskiej zgłosiły dziś wniosek aprobujący deklarację Marksa i wyrażający gabinetowi votum zaufania. W ten sposób wobec negatywnego stanowiska stronnictwa gospodarczego, nowy gabinet uzyska w głosowaniu bardzo nieznaczną większość.

Utworzenie gener. konsulatu włoskiego w Gdańsku.

Warszawa. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej w porozumieniu z Senatem w m. Gdańska udzielił exequatur p. Paulo Contansi, konsulowi generalnemu królestwa Włoch na obszar w. m. Gdańska z siedzibą w Gdańsku.

Emeryci odetchną z ulgą.

Ministerjum skarbu rozesłało do Prokuratorji gen., gł. Urzędu likwidacyjnego, dyrekcji monopolu tytoniowego oraz wszystkich Izb skarbowych i wydziału skarbowego województwa śląskiego okólnik z uchwałą Rady Ministrów z dnia 28 stycznia br.

„Uchyla się uchwały Rady Ministrów z dnia 9-go kwietnia, 9 maja, 26 sierpnia, 17 września i 17 grudnia 1924 r. i postanawia się co następuje:

Przyznaje się emerytom b. państw zaborczych (względnie pozostałym po nich wdowom i sierotom) zaopatrzenie emerytalne w myśl art. 82 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. w wysokości 75 proc. emerytury przypadającej emerytowanym polskim funkcjonarjuszom państwowym, względnie zawodowym wojskowym, począwszy od dnia 1 października 1923 r.

Podając powyższą uchwałę do wiadomości Min. skarbu poleca wypłacić zaopatrzenie emerytom byłych państw zaborczych w wysokości 75 procent, począwszy od 1 lutego 1925 r. Odnośnie do wyrównania za czas ubiegły, będą wydane osobne zarządzenia".

Z powyższego pisma Ministerjum skarbu wynika, że Rząd przychylnie traktuje sprawę zaopatrzenia emerytów.

Sprawa pragmatyki kolejowej.

Prace nad pragmatyką kolejową, jak się dowiadujemy, są w Ministerjum kol. na ukończeniu. Poszczególne departamenty mają jeszcze ostatecznie sformułować swą opinję o projekcie, przedłożonym w początkach z. m. przez blok związków ministrowi kolei.

Minister wówczas zapowiedział konferencję porozumiewawczą ze związkami około połowy lutego, zaznaczając z góry, że wcześniejsze zwołanie konferencji, ze względu na prace, związane z przedłożeniem Sejmowi budżetu na rok 1925, nie będzie możliwe. Ponieważ przeciągnęło się to znacznie, sprawę pragmatyki będzie można załatwić dopiero teraz.

Zgodnie z tem Min. kolei zapewniło delegata bloku zw. zawodowych, iż wkrótce zwoła zapowiedzianą konferencję dla uzgodnienia projektu.

Nominacja w Min. reform rolnych.

W związku z mianowaniem podsekretarza stanu Min. Pracy i Opieki Społ. I. Jankowskiego, kierownictwo wydziału parcelacyjno-osadniczego w Min. Reform Rolnych powierzone zostało radcy tego wydziału Feliksowi Welińskiemu.

Przepisy wypełniania asygnat skarbowych.

Dowiadujemy się, że Min. Skarbu poleciło wszystkim urzędom państwowym, aby przy wydawaniu asygnat zlecających wypłatę sum pieniężnych kasom skarbowym zakreślano starannie puste miejsca, pozostające na asygnatach po wpisaniu kwoty. Zarządzenie to wywołane zostało ujawnieniem wypadków fałszowania asygnat przez dopisywnie w pustych miejscach sum dodatkowych.

SZACUNEK I PRZEWŁASZCZENIE GRUNTÓW.

Jak się dowiadujemy ze źródeł kompetentnych sprawa szacunku gruntów nabywanych na cele reformy rolnej i sprzedawanych przy parcelacji większych majątków ziemskich, weszła w stadjum ostateczne i będzie wkrótce zdecydowaną definitywnie przez Min. Reform Rolnych. Załatwioną będzie również wkrótce sprawa ustalenia i formy aktów sprzedażnych.

Z POGRANICZA POLSKO-SOWIECKIEGO.

Donoszą nam z Równego, że na granicy polsko-sowieckiej w pow. krzemienieckim i ostrogskim posterunki K. O. P. przytrzymały znowu w ostatnich dwóch dniach 22 przemytników, z których większość jak się okazało, pochodzi z Berdyczowa. W tym samym czasie we wsi Dederkały Małe, kilku osobników, uzbrojonych w karabiny rosyjskie, usiłowało dokonać napadu na stróża folwarcznego, który dzięki temu że posiadał przy sobie broń palną, zdołał przy pomocy gęstej strzelaniny napad ten udaremnić. Zaalarmowane posterunki konne K. O. P. rozpoczęły niezwłocznie poszukiwania.

Nowogródek. Donoszą nam, że w dniu wczorajszym na granicy między słupami 792—793 oddział sowiecki ponownie ostrzeliwał z karabinów przechodzący wzdłuż granicy patrol K. O. P.

Wilno. Korespondent wileński donosi nam, że na odcinku granicznym Gwizdałowo Górne po stronie sowieckiej słychać było gęstą i dość długo trwającą strzelaninę. Od przytrzymanych na tym odcinku przemytników zdołano się dowiedzieć, że strzelanina ta wynikła między patrolami sowieckiemi, które po otrzymaniu żołdu popiły się, a następnie wzajemnie ostrzeliwały.

W miejscowości Buławo na skutek zarządzonej rewizji znaleziono u niejakiego Kozakiewicza kilka luf karabinowych, skrzynkę i taśmę od karabinów maszynowych, kolby i około 1000 wystrzelonych łusek karabinowych.

Stołpce. W dniu 16 bm. o godz. 13.15 zmarł w szpitalu powiatowem w Stołpcach szeregowiec W. P. Grzyb Adam, który w dniu 12 lutego br., ranny był odłamkiem granatu na skutek nieostrożnego obchodzenia się.

—xox—

ZASYPANI W ALPACH.

Zurych. 19 lutego. Trzej narciarze urządzili wycieczkę w Alpy Barneńskie. Tutaj zaskoczyła ich wielka śnieżyca, trwająca siedm dni. Śnieg padał bez przerwy, sportowcy znajdowali się na wysokości 2800 metrów.

Na dole wiedziano, że narciarze mają żywności tylko na 4 dni, jednak żadna grupa ratunkowa nie chciała podjąć się wyprawy do miejsca ich schronienia, aby zaprowiantować nieszczęśliwych w żywność. Sytuacja stawała się krytyczną.

Postanowiono, aby trzy aeroplany wyjechały na poszukiwanie zaginionych. Rzeczywiście aeroplany znalazły trzech sportowców w chwili, gdy starali się przekopać przez śnieg. Rzucono im z aeroplanu żywność, aby mogli przetrwać śnieżycę. Aeroplany wróciły na lotnisko uratowawszy życie trzem ludziom.

Rozbudowa węzła kolejowego.

Budowa nowych linij między Krakowem a Warszawą. — Połączenie Warszawy z Zakopanem.

W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie odbyła się konferencja kolejowa pod przewodnictwem prez. Epsteina. Na konferencję przybyli: wiceprezydenci m. Sare i Rolle, senatorowie prof. dr J. Nowak i Hammerling oraz posłowie Jachimiak i Maślanka, nadto dyr. kolei państw. Prachtel z gronem urzędników, zastępcy wojskowości oraz szereg zaproszonych osób ze sfer przemysłowych i handlowych.

Na porządku dziennym były sprawy, dotyczące **rozbudowy węzła krakowskiego oraz budowy linji kolejowych w okr. Izby.**

Referat wygłosił kierownik biura kolejowego Izby p. insp. **Bund.** Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja nad **koniecznością uzgodnienia różnego stanowiska co do ważności linij kolejowych, mających połączyć Kraków z siecią b. Kongresówki.** Do ostatnich czasów **starano się o budowę linji Kraków—Miechów, Radom—Warszawa, które to linje wraz z istniejącym już łącznikiem Miechów—Radom miały stworzyć drogę z Krakowa do Warszawy.** W międzyczasie rząd **udzielił koncesji na szereg linij, między temi i na linję z Wojkowic koło Ząbkowic na Opoczno do Warszawy,** wskutek czego oddalenie między Krakowem a Warszawą już ulegnie zmniejszeniu. Przeprowadzone również studja nad **linją Kraków—Miechów** ujawniły wielkie trudności techniczne w budowie tej linji przy najmniejszej rentowności. Wobec tego rząd ma zamiar **umożliwić połączenie Krakowa przez Busk z Kielcami, która to linja przy ogromnej doniosłości aprowizacji miasta i Zagłębia ma wogóle większe znaczenie gospodarcze i spowoduje w dalszym ciągu za pomocą linji Skarżysko—Opoczno upragnione skrócenie drogi do Warszawy.** Pozatem zamierzone jest połączenie **Kielc z Lublinem, przez co również i droga do Lublina skróci się o jakieś 40 klm.** Referent wskazywał ponadto, że dalsze puszczenie jakiejkolwiek linji od strony północno-wschodniej **bez poprzedniej choćby częściowej przebudowy węzła krakowskiego, jest bezwarunkowo niemożliwe, wobec czego siłą faktu musi nastąpić ta przebudowa,** a nie jest wykluczonem, że analogicznie, jak przy koncesji na budowę linji z Wojkowic do Warszawy **nałoży się na koncesjonarjuszów zobowiązanie do przeprowadzenia tej rozbudowy.**

W dyskusji zabierali głos pp. dr Krutowski, wicepr. Rolle, pos. Jachymiak, sen. Nowak, wicepr. Peroś, wicepr. Sare, dyr. Prachtel i sen. Hammerling.

Przewodniczący zreasumował wyniki obrad i zaproponował zebranym do przyjęcia następujące rezolucje: 1) Zebrani oświadczają się za budową linji **Kraków—Busk—Kielce—Lublin,** która skracając również oddalenie z Krakowa do Warszawy lepiej odpowiada potrzebom gospodarczym m. Krakowa i całego województwa krakowskiego. 2) Zebrani **stwierdzają naglącą potrzebę rozbudowy węzła krakowskiego.** 3) W końcu oświadczają się zebrani za jak **najrychlejszem wybudowaniem linji Kraków—Myślenice—Msza na Dolna celem skrócenia drogi do Zakopanego.**

Powyższe rezolucje uchwalono jednomyślnie z tem, że miarodajne czynniki zwrócą się o poparcie tych postulatów do posłów i senatorów.

ZE SPORTU.

Krakowski Z. O. P. N. wystąpi na Walnem Zgromadzeniu P. Z. P. N. z wnioskiem na rozłożenie mistrzostw okręgowych i polskich na okres dwu lat, w ten sposób, iż w jednym roku rozgrywane będzie mistrzostwo okręgowe, na wiosnę pierwsza „runda“ w jesieni druga, zaś w drugim roku walczyć będzie tylko mistrze okręgowi o zaszczytny tytuł mistrza Polski na wiosnę w swych grupach „trzech“ zaś w jesieni w finale trzech. W ten sposób nawał meczy mistrzowskich i poprostu zawody te, które nierzadko doprowadzają kluby i ludzi do czynów mało etycznych, będą się na szczęście, o ile Walne Zgromadzenie przychyli się do tego wniosku, odbywać co drugi rok. Zmiana ta będzie mieć jeszcze i tę dodatnią stronę, że pozwoli klubom na posiadanie wolnych terminów na zawody międzyklubowe, okręgom na zawody, międzyokręgowi zaś P. Z. P. N. na zawody międzypaństwowe. Dziś bowiem połączone jest to z dużymi trudnościami. O ile nam bowiem wiadomo, to tak P. Z. P. N. jak i K. Z. O. P. N. zmuszony był odmówić prośbie kilku związków na urządzenie zawodów reprezentacyjnych.

Sprawa sędziów, która jest nietylko bolączką naszego okręgu, a która jak wiadomo skłoniła P. Z. P. N. do opracowania projektu radykalnie zmieniającego dotychczasowy stan rzeczy, spowodowała, iż inne okręgi, a głównie warszawski i krakowski wystąpią na Walnem Zgromadzeniu P. Z. P. N. z daleko idącemi zmianami i projektami reorganizacji Kolegjów sędziowskich.

Podgórze—Wisła. W najbliższą niedzielę rozegra pierwsza drużyna Wisły zawody przyjacielskie z Podgórzem, które dzięki tylko nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności i dziwnym praktykom sędziów naszego okręgu nie znalazła się w klasie A. Jest to najsilniejsza drużyna B. klasowa w Krakowie, a wobec ambicji i zapału, jaki cechuje Podgórze, należy się spodziewać, iż zawody te będą bardzo interesujące. Odbędą się one na boisku Wisły o g. 3 popoł.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota: „Szklanna góra“.

Niedziela popoł.: „Fotel 47“ — wieczorem: „Szklanna góra“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Sobota popoł.: „Tancerka w masce“ — wieczorem: „Perły Kleopatry“.

Niedziela popoł.: „Hrabina Marica“ — wieczorem: „Perły Kleopatry“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Sobota popoł.: „Ninetka“ — wieczorem: „W sieci“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Nowości: „Jeszcze wyżej“; szampańska komedja w 7 aktach z Harold Lloydem.

Promień: „Przygody hrabiego Laredo“; w roli gł. Rudolf Valentino.

Reduta: „Dom, w którym zamarł śmiech“; potężny dramat życiowy oraz trzyaktowa arcywesoła komedja **„Herakles — Dwa granaty i dziewczyna“,** razem 10 aktów.

Sztuka: „Rosita“; dramat przeplatany humorem w 10 aktach, z Mary Pickford w gł. roli.

Uciecha: „Wyspa zaginionych okrętów“; dramat 8-miu aktach. Całość.

Wanda: „Apaszka w jedwabiach“; dramat w 8 aktach. W gł. roli Prisc Ila Dean. Wspaniałe zdjęcia z Szangaju.

Warszawa: „Na rozkaz Pompa-dour“ (Miłość i pieniądze); egzotyczny dramat w 7 aktach. W roli głównej: Lya Mara.

—oo—

NEKROLOGJA.

Generał Józef Beker zmarł 16 lutego br. w Warszawie w 50 roku życia. Pogrzeb w Krakowie dziś w sobotę dn. 21 bm. o godz. 10 rano z kościoła św. Piotra.

Andrzej Buczek, funkcjonarjusz tramw. zmarł 19 bm. w 54 roku życia. Pogrzeb w sobotę 21 bm. o godzinie 4 i pół popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu.

—o—

DYŻURY NOCNE APTEK
w dniu 21 bm.

Apteka pod Słońcem, Rynek A-B 43. — **Apteka pod Eskulapem,** Gertrudy 1. — **Apteka pod Matką Boską,** Krowoderska 74. — **Apteka w Dębnikach,** Konopnickiej l. 1. — **Apteka pod Złotym Orłem,** Krakowska 9.

—o—

Rozkład pociągów osobowych
przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej
Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyiazd z
0·05	**Warszawy**	**1·26**	**Piotrowic**
1·55	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·15	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**6·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6·48	Lwowa
8·25	Wieliczki	7·25	Bielska
8·35	Warszawy	7·28	Wieliczki
8·50	N. Sącza	7·45	Lublina
10·05	Poznania	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	**12·50**	**Katowic**
14·10	**Warszawy**	13·40	Lwowa
14·20	Piotrowic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**16·18**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	18·20	Wieliczki
20·10	Lublina	18·45	Lwowa
20·20	Wieliczki	19·00	Piotrowic
21·15	Lwowa	20·20	N. Sącza
21·45	Łodzi	20·50	Poznania
22·20	**Poznania**	**21·10**	**Zakopanego**
22·25	Krynicy	21·25	Przemyśla
23·20	Lwowa	**21·50**	**Lwowa**
23·35	Zakopanego	**22·05**	**Warszawy**
16·15	Trzebini	10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA W DNIU 20 BM.:

Grand Hotel: Senator Wład. Długosz — Siary; Major Józef Nowicki — Słomin; Artur Janowitz — Keżmark; Książę Adam Sapieha — Bobrek; Włodzimierz Bryliński — Okocim; Marcin Sadowski — Mielec; Julius Ring — Katowice; Zygmunt Gałczyński — Kondrajec; Wacławowie Karwaccy — Paśmiechy; Aleksandra Uznańska — Czudec; Baron Jan Konopka — Oleśno.

Hotel Saski: Jakób Koblinc, handlowiec — Katowice; Ludwik Gumiński, wł. dóbr — Niziny; Jan Wiktor Krzesiwo, agronom — Raba wyżna; Stanisław Mięsik, urzędnik — Rozwadów; Kazimiera Janowska, pryw. — Warszawa; Jarosław Janowski — Warszawa; Jerzy Śląski, ziemianin — Djament; Zbigniew Horodyński, ob. ziemski — Zbydniów; Adolf Thau, kupiec — Wiedeń; Ks. Stanisław Skomiczny, proboszcz — Baszków; Jan Siwiński, stud. politechniki — Warszawa; Andrzej Frączkowski, przem. — Warszawa; Piotr Eugenjusz Skrzyszewski, inżynier — Warszawa; Franciszek Frączkowski, lektor uniwersytetu — Lwów; Alois Sponer, urzędnik — Wiedeń; Marjan Kempner, wł. dóbr — Łętownia; Józefa Kozłowska — Warszawa; Zofja Aniela Frączkowska — Warszawa; Aleksandra Frączkowska — Warszawa.

——— o ———

ZJAZD AKADEMICKI. Wczoraj wieczorem wyjechała, żegnana owacyjnie przez licznie zebraną na dworcu młodzież akademicką delegacja środowiska krakowskiego na IV ogólno-akademicki Zjazd w Wilnie w następującym składzie: Bielecki T., przewodniczący, Pstrokoński K. zast. przewod., Strzałko F. sekr., Bierowski S., Dembiński H., Gadomski F., Janicki S., Jasiński R., Jeleński K., Kański Wł., Kostecki J., Łobodycz J., Michalski J., Pilch T., Sikora T., Tałasiewiczówna Z. i goście.

——— x ———

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę dnia 22 bm. podczas mszy św. o godz. 12 art. opery H. Dziewińska (śpiew) i prof. L. Bobilewicz (skrzypce) wykonają utwory religijne.

(h) **STATYSTYKA SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO NA OBSZARZE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO** wedle typu szkół przedstawia się w bieżącym roku następująco. W Krakowie na 10 państwowych szkół średnich ogólnokształcących (w tem 1 żeńska, reszta męskie) są 3 o typie humanistycznym, 3 o typie staroklasycznym, 3 o typie matematyczno-przyrodniczym i 1 o typie neoklasycznym. W okręgu szkolnym poza Krakowem jest 19 państwowych szkół średnich, wszystkie męskie, z tego 8 o typie humanistycznym, 4 o typie neoklasycznym, 3 o typie mieszanym humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym, 2 o typie staroklasycznym i 2 o typie matematyczno-przyrodniczym.

Z ogólnej liczby 10 prywatnych szkół średnich w mieście Krakowie jest 5 męskich, 4 żeńskie i 1 koedukacyjna; 9 z prawami publiczności, 1 bez tych praw; 7 o typie humanistycznym, 3 o typie staroklasycznym. W porównaniu z rokiem ubiegłym 4 prywatne zakłady średnie zachowały pełne prawo publiczności na rok bieżący, a to: gimnazjum męskie XX. Pijarów, oraz gimnazja żeńskie im. kr. Jadwigi, im. Kaplińskiej i SS. Urszulanek. Jeden zakład średni zachował prawo niepełne (gimnazjum męskie XX. Misjonarzy), jeden dotąd bez prawa publiczności nabył prawo niepełne z zastrzeżeniem (gimnazjum koedukacyjne żydowskie). Dwa zakłady, które w ubiegłym roku miały prawo pełne, obecnie otrzymały: jeden niepełne (gimnazjum męskie im. Jaworskiego), a jeden niepełne z zastrzeżeniem (gimnazjum żeńskie przy ul. Wolskiej), wreszcie jeden zakład, mający w ubiegłym roku prawo niepełne, otrzymał na bieżący rok prawo niepełne z zastrzeżeniem (gimnazjum męskie XX. Salezjanów).

Z 15 prywatnych szkół średnich na prowincji w okręgu krakowskim jest 8 żeńskich, 2 męskie i 5 koedukacyjnych; 13 z tych szkół posiada prawo publiczności, 2 są bez praw; 10 jest o typie humanistycznym, 3 o typie staroklasycznym, 1 o typie neoklasycznym i 1 t. zw. szkoła ziemiańska. W porównaniu z rokiem ubiegłym 6 szkół zachowało dotychczasowe prawa, 1 dotąd bez praw uzyskała prawa niepełne (gimnazjum koedukacyjne w Ropczycach), 4 dotąd posiadające prawa niepełne z zastrzeżeniem uzyskały: 1 prawo pełne (gimnazjum sanatoryjne w Zakopanem), a 3 prawo niepełne (gimnazja koedukacyjne w Dąbrowie, Grybowie i Oświęcimiu); wreszcie 2 mające dotąd prawa pełne otrzymały obecnie prawa niepełne (gimnazja żeńskie w Jaśle i im. Orzeszkowej w Tarnowie).

WAŻNE DLA INWALIDÓW WOJENNYCH, WDÓW I SIERÓT PO TYCHŻE I PO POLEGŁYCH. Częste zgłaszanie się inwalidów, wdów po poległych i pozostałych po nich rodzinach tak do tut. Związku, jak i do Likwidatury Rent przy Izbie skarbowej z prośbą o informacje co do wysokości przypadającego im zaopatrzenia, spowodowały nas do zebrania w Likwidaturze Rent potrzebnych dat i opracowania tabelarycznego zestawienia ustawowych należytości inwalidzkich i pozostałych po nich wdów, sierót i rodziców za czas od 1 maja 1921 po dzień dzisiejszy.

Wysokość należytości za dalsze miesiące br. będzie ogłaszaną po zasięgnięciu informacji w Izbie skarbowej w naszem piśmie — tygodnik „Inwalida“ i na podstawie tych zgłoszeń będą mogli nabywcy tych zestawień należytości wpisywać sobie bieżące należytości w rubrykach na ten cel wydrukowanych.

Mając jedynie na względzie odczuwany przez ogół interesowanych brak takiego informatora, daliśmy wydrukować na razie 5.000 sztuk we formie zeszytu o objętości 16 stron w tem przekonaniu, że każdy z interesowanych skorzysta z ofiarowanego podręcznika za cenę 1 zł. za zeszyt, które będą do nabycia w każdem Kole Związku Inwalidów Wojennych.

Koła Związku Inwalidów Wojennych, Izby skarbowe, P. K. U., sekretarze gminni, pp. Adwokaci itp. nabywać mogą tabele w większej ilości po cenie 80 gr. za sztukę — za poprzedniem nadesłaniem należytości w Powiatowem Kole Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

KOMITET WYKONAWCZY IV OGÓLNEGO ZJAZDU LEŚNIKÓW POSKICH uchwałą z dnia 26 stycznia br. postanowił, iż IV ogólny zjazd leśników odbędzie się w dniach 4, 5 i 6 lipca br. w Wilnie, wobec czego, poprawiając odpowiednio regulamin, przyjmuje w dalszym ciągu zgłoszenia na Zjazd do dnia 1-go czerwca br.

Zgłoszenia kierować należy do biura IV ogólnego Zjazdu w Warszawie przy ulicy Foksal pod Nr. 14. Generalny Sekretarjat IV Ogólnego Zjazdu Leśników.

NA CO IDZIE DANINA OŚWIATOWA DLA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ. Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej na plenarnem posiedzeniu w dniu 14 lutego br. przyjął do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowego zużytkowania pieniędzy, jakie wpłynęły na ręce Sekcji wschodniej T. S. L. we Lwowie z tytułu daniny oświatowej dla Małopolski wschodniej. Ze sprawozdania wynika, że z funduszów tych wybudowano lub też dopomożono ludności miejscowej do wybudowania 76 szkół polskich w 36 powiatach, w budowie kaplic i kościołów rzymsko-katolickich pospieszono z pomocą w 17 wypadkach w 12 powiatach, domów ludowych dokończono lub doprowadzono pod dach 27 w 17 powiatach Małopolski wschodniej. Razem więc za uzyskane z daniny fundusze powstało 120 nowych placówek kulturalno-oświatowych dla obrony polskości na Kresach wschodnich. Jest to jednak dopiero cząstka planu, jakie zakreśliło sobie T. S. L. na Kresach.

EMERYTURY DLA LITERATÓW. Na wniosek departamentu sztuki Ministerstwo oświaty przyznało Kazimierzowi Przerwa-Tetmajerowi dożywotnią pensję w kwocie 400 zł. miesięcznie. Pozatem departament sztuki przygotowuje projekt ustawy o emeryturach dla zasłużonych artystów i literatów. Projekt ten wkrótce ma być wniesiony do laski marszałkowskiej.

UROCZYSTA AKADEMJA ku uczczeniu trzechletnich rządów Piusa IX odbędzie się w niedzielę 22 bm. w krużgankach Dominikańskich. Na program składają się przemówienia i śpiewy kościelne.

POSIEDZENIE KOMISJI PRAWNO-SKARBOWEJ RADY PRZYBOCZNEJ kom. rządu odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 wieczorem. Zaznaczyć należy, że jest to po raz trzeci zwoływane posiedzenie tej komisji.

(h) **Z PLACÓW TARGOWYCH.** Dowóz artykułów spożywczych na targ wczorajszy był obfity; szczególnie dowieziono dużo zboża, którego ceny opadły około 2 zł na 100 kg. Także dowieziono znaczne ilości nabiału na Rynek główny. Za jajko płacono do 10 gr., za masło do 5 zł, za litr mleka niezbieranego do 40 gr. Cena drobiu utrzymywała się na poziomie ostatnich targów. Na pl. Jabłonowskich pokazały się pierwszy raz w większej ilości ziemniaki, cena jednak ich utrzymywała się.

(h) **ZASTĄPIENIE GMINNYCH ZAPRZĘGÓW KONNYCH AUTOMOBILAMI.** Gmina miasta Krakowa przystąpiła obecnie za wzorem miast zagranicz-

Położyć kres ustawowemu próżniactwu!

Domagamy się otwarcia sklepów po godzinie 7 wieczorem!

Kraków, 21 lutego.

(v) Wiadomo, że w Polsce szerzy się bezprzykładnie próżniactwo. Pracujemy niby to 8 godzin dziennie, w rzeczywistości zaś nawet i tyle nie. Niedawno nasz przesławny Magistrat nakazał **otwieranie sklepów dopiero(!) o godz. 9(!!!) rano.** Na równi z całą **prasą protestowaliśmy** przeciw temu niesłychanemu zarządzeniu.

Od dłuższego jednak czasu zwracają się do nas **sfery poważnych przemysłowców i kupców** w sprawie zamykania sklepów już o godz. 7 wiecz. O ile ustawa w tej sprawie jest słuszna ze względu na **przeciążenie personalu,** o tyle **przedsiębiorstwa nie mające personalu są w wysokim stopniu pokrzywdzone tem przymusowem próżniactwem.** Istnieje szereg przedsiębiorstw, które w ciągu dnia nie mają w interenie żadnego ruchu i dopiero **porą popołudniową, właśnie około 6 godz. ruch się wzmaga.** O godz. 7-ej wiecz. zaledwie po załatwieniu **kilkunastu klijentów** już policja nakazuje zamknięcie sklepu. Personal złożony w większości wypadków **z samego właściciela, jego żony i syna lub córki,** chętnie obsługiwałby klijentelę **do późnego wieczora** (jak się to dzieje zagranicą!), cóż z tego, kiedy sklep musi być zamknięty. Nie mówimy już o tem, **jak bardzo pokrzywdzona jest publiczność,** która nigdy na czas nie może załatwić swoich sprawunków w mieście. Będąc wyrazem **ogólnego z tego powodu rozgoryczenia,** żądamy od kompetentnych czynników, aby **bezzwłocznie postarały się o położenie kresu temu próżniactwu, które zarówno przedsiębiorców, jak i publiczność zbyt wiele kosztuje.** Apelujemy do sfer wojewódzkich i magistrackich, aby **wydały pozwolenie otwierania sklepów po godz. 7 wiecz.** tym przedsiębiorstwom, w których personal na tem nic nie ucierpi i zgodzi się pracować. **Sądzimy, że nasz apel nie pozostanie bez skutku, jako wyraz szerokich sfer przemysłowo-handlowych.**

Przed otwarciem Zjazdu budowniczych w Krakowie.

Kraków 21 lutego.

(h) Dziś i jutro gościć będzie Kraków przybyłych **z całej Polski** członków zrzeszeń budowniczych i stowarzyszeń przemysłowców budowl., którzy dla spraw zawodowych i organizacyjnych skupili się w stałej delegacji z siedzibą w Warszawie. Zjeżdżają się nasi goście pod wrażeniem zamierzonej przez Rząd **likwidacji stanu budowniczych w Polsce,** których istnienie na przyszłość **wyeliminował zupełnie nowy projekt ustawy przemysłowej,** opracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu. Jest to jeszcze jeden z dowodów ciągłości eksperymentów ustawodawczych, nie przystosowanych do potrzeb życia i zadań, jakie czekają Polskę, zrujnowaną wojną, której **odbudowa wsi i miast, dróg, kolei, kanałów etc. wymaga wysiłków minimum trzech pokoleń,** aby osiągnąć przynajmniej dostateczny rezultat.

Polska przez długie lata musi budować się, do tego trzeba tysięcy fachowców, techników o średnim wykształceniu, jakimi są właśnie budowniczowie, którzy gęstą siecią swych warsztatów pracy pokryć muszą całą Polskę i dla stworzenia licznego ich zastępu, **powinien być ujednostajniony program istniejących szkół przemysłowych w Małopolsce i Wielkopolsce, zaś w Królestwie nowo kreowanych.**

Tymczasem Warszawa, nie znając z wzorów rosyjskich typów fachowo wykształconych budowniczych, przechodzi nad nimi do porządku dziennego, sądząc, że całą Polskę odbudują dyplomowani architekci jako wyłączni kierownicy i autorzy planów wszystkich przyszłych budowli. Jeśli uwzględnimy, ile rocznie mogą istniejące politechniki wykształcić dyplom. architektów i wielkość potrzeb w odbudowie i rozbudowie tysięcy miast i miasteczek w Polsce, łatwo zrozumieć **nierealność podobnych fantazji,** nad któremi życie przejdzie do porządku dziennego i spowoduje masową **inwazję obcych żywiołów dzięki największemu uprzywilejowaniu zawartych przez nas traktatów handlowych.**

Bierzmy przykład z Czechów, którzy swem postępowem ustawodawstwem prześcignąwszy całą Europę, nietknęli jednak dowodu uzdolnienia rzemiosła, bojąc się jego pauperyzacji i przez pogłębienie programu szkół przemysłowych stworzyli liczny zastęp budowniczych wyspecjalizowanych nadto w rozlicznych działach do obsługi potrzeb swego przemysłu. Dzięki temu budowniczy i rzemieślnik czeski znachodzi pracę w całej Słowaczyźnie, a miarodajne sfery w Pradze popierając ten ruch rozumieją dobrze, że **nie urzędy, ani garnizony, ale każdy szyld kupca, rzemieślnika lub budowniczego i wogóle fachowca wolnego zawodu umacnia charakter narodowościowy danego miasta.**

Rządzić, to znaczy przewidywać, dlatego obowiązkiem naszych władz centralnych, Sejmu i Senatu, jest przewidzieć naprzód potrzeby dla rozwinięcia największego przemysłu, jakim jest przemysł budowlany i w pierwszym rzędzie okaże się **konieczność stworzenia w Polsce jak najliczniejszego zespołu inteligentnych i fachowo wykształconych średnich techników, tj. budowniczych, których zakres działania musiałby być ustawowo określony,** przez co rażąca luka byłaby usuniętą i spokojnie moglibyśmy patrzeć później w przyszłość z tą świadomością, że wzmożony ruch budowlany, jaki w Polsce powstać musi i trwać będzie bardzo długo, nie zastanie nas nieprzygotowanych, nie sprowadzi pauperyzacji rzemiosła i inwazji obcych dla podboju ekonomicznego kraju.

Dlatego dzisiejszy Zjazd witamy najserdeczniej, licząc na pewne, że **jego uchwały będą istotnym drogowskazem do dalszego ustabilizowania się stosunków gospodarczych w Państwie i to w tak niezmiernie ważnej dziedzinie, od którego zależy nietylko przyszły wygląd naszych miast, ale też rozwój naszego przemysłu, handlu i polskiego rzemiosła.**

nych do zamiany zaprzęgów konnych na automobile. Pierwszą zautomobilowano miejską straż pożarną: przez zakupienie przed kilku tygodniami automobilowej drabiny mechanicznej najnowszego systemu marki „Magirus" zastąpiono ostatni zaprzęg strażacki samochodem. Następnie zautomobilizowano środki przewozowe miejskich zakładów sanitarnych. Również i w przedsiębiorstwach gminnych, jak Gazownia i elektrownia dąży się stopniowo do zastąpienia zaprzęgów konnych automobilami.

Obecnie przystąpiła gmina do przeprowadzenia automobilizacji zaprzęgów Zakładu czyszczenia miasta. W zakładzie czyszczenia potrzebne są 4 rodzaje urządzeń automobilowych, tj. automobile do kropienia, automobile do zamiatania, a wreszcie automobile platformowe specjalnie urządzone do przewozu skrzynek na popiół i zmiotki domowe. Koszta związane z temi inwestycjami są bardzo wielkie i zupełna automobilizacja zakładu przeprowadzić da się tylko stopniowo w okresie 2 do 3 lat. Na razie zakupiła gmina dla zakładu czyszczenia miasta 4 automobile ciężarowe i 2 automobile do kropienia i zamiatania; zakupiono automobile pierwszorzędnej francuskiej marki „De Dion Bouton" w Paryżu, która to fabryka zajmuje się bez łączenia się z inną fabryką budową i urządzeniem automobili dla potrzeb gminnych i w tym kierunku się wyspecjalizowała. Automobile tej marki używane są we wszystkich miastach Francji. Wydatek, jaki pociągnęło za sobą zakupno powyższych trudnych stosunkach gospodarczych jest bardzo wielki i gmina mogła zakupna tego dokonać tylko dzięki korzystnym warunkom płatności, jakie zdołała uzyskać od dotyczącej firmy.

(h) **LOKAL POBOROWY NA PL. JABŁONOWSKICH.** Lokal poborowy, który dotychczas mieścił się w koszarach przy ul. Warszawskiej, przeniesiony został obecnie do realności miejskiej przy ul. Jabłonowskich 19. Lokal mieści się w kilku ubikacjach na parterze. Odbywa się tam już dodatkowy przegląd stających do poboru z okręgu Kraków miasto jak również z okręgu Kraków powiat, tudzież badanie obowiązanych do stawienia się przed komisję rozpoznawczą województwa krakowskiego.

(h) **NIEPOŻĄDANE WIZYTY PO DOMACH.** Od szeregu tygodni uwija się po mieszkaniach prywatnych, zwłaszcza w willach w okolicy parku Krakowskiego przy ul. Łęczyckiej i Szopena przyzwoicie ubrana kobieta, która znając nazwiska właścicieli mieszkań, nachodzi ich w godzinach rannych, nagabując o pomoc pieniężną, czy o garderobę dla rzekomo chorych braci, z których jeden ma być agronomem, a drugi ciężko chory na gruźlicę. Dama ta zapoznaje się przy tej sposobności dokładnie z rozkładem mieszkania, oczywiście w celu poinformowania towarzyszy złodzieji o stosunkach danego domu. Kobieta ta przedstawia się jako p. Kwiatkowska, zamieszkała przy ul. Lubicz 83, gdy tymczasem najwyższy numer przy tejże ulicy jest 47 i wogóle przy tej ulicy podobna Kwiatkowska nie jest zamieszkała. W dniu onegdajszy pani ta w godzinach rannych złożyła wizyty w dwóch czy trzech willach. Należałoby wzmocnić posterunki policyjne w okolicy Parku, a podejrzane kręcące się indywidua natychmiast legitymować względnie aresztować.

(h) **NA ŚLADACH SZAJKI BANDYCKIEJ, OPERUJĄCEJ W KOCMYRZOWIE.** Jak się dowiadujemy, władze wpadły na ślad groznej szajki bandyckiej operującej w okolicy Kocmyrzowa. Według wiadomości nadeszłych do tut. policji, dwóch członków tej szajki znajduje się pod kluczem sędziego przysięgłego w Zawierciu. Również i policja krakowska aresztowała w tych dniach pewnego osobnika, pozostającego w stosunkach z ową szajką.

(h) **Z KLASZTORU DO SZKOŁY FILMOWEJ.** Do tut. władz policyjnych doniesiono, że 17 bm. zbiegły z klasztoru w Szymanowie Anna Wedlińska i Halina Greczka, obie po 15 lat liczące, celem wstąpienia do szkoły filmowej. Amatorki sztuki filmowej są wzrostu wysokiego, szatynki, ubrane w ciemne płaszcze.

(h) **FAŁSZERZE MILJONÓWEK PRZED SĄDEM.** Przed trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem s. s. o. dra Morusa a przy współudziale s. s. o. Kaczmarskiego i Wysockiego rozpoczęła się 2-dniowa rozprawa o zbrodnię fałszowania publicznych papierów kredytowych.

Przed trybunałem stanęli: 1) chemigraf Franciszek Florkiewicz i 2) Michał Weinblatt, ajent handlowy, oskarżeni o to, że w grudniu 1923 i w pierwszych miesiącach 1924 w Krakowie osk. Florkiewicz podrabiał polskie publiczne papiery kredytowe, a w szczególności banknoty jednomiljonowe, zaś osk. Weinblatt te miljonowe banknoty w liczbie 500 sztuk od Florkiewicza nabył i następnie wypuszczał w obieg.

Na rozprawie Florkiewicz do zbrodni się przyznał, a tłumaczył się jedynie ciężkiem położeniem materjalnem. Natomiast osk. Weinblatt zarzuconego czynu częściowo się wypiera.

Rozprawa ograniczyła się jedynie do wyczerpującego przesłuchania obu oskarżonych.

Osk. prok. Sozański, Florkiewicza broni dr Aschenbrenner, zaś Weinblatta prof. dr Reinhold.

ŻYD DEMORALIZATOREM NIELETNICH DZIEWCZĄT. Wczoraj nad Wisłą w okolicy Dębnik aresztował patrolujący posterunkowy Pol. państw. żyda F. zamieszkałego na Stradomiu w chwili, gdy tenże usiłował wciągnąć 7-letnią Z. w pobliskie krzaki w celu **dokonania na dziewczęciu gwałtu zwabiając je cukierkami.**

Aresztowany symulował w komisarjacie Pol. państwowej warjata. Znamiennem jest to, że dziewczynka **wiedziała w jakim celu była prowadzona nad Wisłę, fakt ten świadczy o niesłychanej demoralizacji, jaka się szerzy wśród żydów,** którzy również w jej otchłań usiłują wciągnąć polskie społeczeństwo.

(h) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** W dniu wczorajszym zdarzył się w wojskowej fabryce wozów w Podgórzu nieszczęśliwy wypadek. W czasie pracy maszyna urwała robotnikowi Alojzemu Chrząścikowi lat 25 prawą dłoń. Nieszczęśliwego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

——oo——

Z OPERETKI „NOWOŚCI". Dziś sensacyjna premjera najnowszej operetki O. Straussa „Perły Kleopatry". Jest to prawdziwe arcydzieło w dziale operetkowem. Dyrekcja wystawia tę operetkę z całym pietyzmem. Grają pp. Kramerówna, Wwarzkowicz, Cybulski, Rewski, Czerniawska. Popołudniu „Tancerka w masce" z Czernekówną. W niedzielę popoł. poraz 51 „Hrabina Marica" — wieczór „Perły Kleopatry", które grane będą przez cały przyszły tydzień.

—— o ——

STARANIEM SEKCJI KATOLICKIEGO ZWIĄZKU POLEK odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 3-ej popołudniu w sali Tow. Rolniczego zabawa dziecinna z produkcjami muzycznemi, bajkami i wesołymi monologami. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje Kat. Zw. Polek, Szczepańska 5.

Z TOWARZYSTWA HYGJENICZNEGO. W poniedziałek dnia 23 lutego br. o godz. 7 wieczór odbędzie się wykład doc. dra Waltera na temat „Hygjena skóry i włosów" w sali Muzeum Przemysłowego, Smoleńsk 9.

Siedlisko chorób czy Urząd Zdrowia?

„Jak uchronić dzieci od chorób" — brzmiał temat jednego z odczytów o higjenie. Do różnych rad w tym względzie należałoby dorzucić i tę, jaka się nasuwa w urzędzie fizykatu w Magistracie.

W bocznem skrzydle pod napisem **„Urząd zdrowia"** mieści się tyle sprzecznych z tytułem urządzeń, że trudno się tam zorjentować: Szukasz urzędu metryk dzieci, znajdziesz je pod wykazem zmarłych — wstępujesz do urzędu zdrowia, a czytasz: Poczekalnia dla chorych zakaźnych itd. — Tam, o dziwo, mieści się też ambulatorjum dentystyczne dla dzieci szkolnych i jakaś poradnia. Tu całe grupy dzieci szkolnych — obok poczekalni dla zakaźnych — wyczekuje na szczepienie, zabiegi dentystyczne itp. Wśród nich przechodzą i wraz z nimi czekają różni z całego miasta smutni reporterzy o chorobach i śmiertelnych wypadkach w ich rodzinach — informują się nieraz u dzieci, gdzie jest doktór od zakaźnych i stykają się z temi dziećmi. Czyż to także sposób ochrony dziecka przed chorobami i to pod zarządem fizykatu, w gmachu tak uczęszczanym, jak Magistrat?

Natomiast Rada szkolna i jej biura, jako właściwy urząd dla zdrowych wyłącznie, mieści się w pobliżu Kazimierza za Wawelem w izolowanym budyneczku, nadającym się właśnie na tamte cele. Wartoby to rozważyć przy temacie, jak ochronić dzieci od chorób? **Ojciec.**

KARNET KARNAWAŁOWY

TRADYCYJNY BAL MASKOWY URZĘDNIKÓW MIEJSKICH — wtorek zapustny 24 bm. Stary Teatr. Bal ten, mający za sobą tyloletnią świetną tradycję, zapełni niechybnie, jak i w latach ubiegłych, pięknie udekorowane sale Starego Teatru publicznością, spragnioną wesołej a wytwornej zabawy. Dotychczasowe zgłoszenia dają zupełną gwarancję świetnego powodzenia zabawy. Oprócz wspaniałych nagród, które rozdane będą w drodze powszechnego głosowania, oczekują uczestników zabawy, liczne, dotąd nie widziane na żadnym balu atrakcje. Dwie znakomite orkiestry przygrywać będą bez przerwy do białego rana. — Sprzedaż biletów oraz wydawanie reszty zaproszeń odbywa się w sekretarjacie prezydjalnym magistratu w godzinach od 11—2 i od 5—7 popołudniu. Ilość biletów ściśle ograniczona.

OSTATNIA REDUTA W ZWIĄZKU ARTYSTÓW. W sobotę dnia 21 bm. odbędzie się w salach Związku ostatnia w bieżącym karnawale reduta. W pięknie przystrojonej sali, zamienionej na tronową średniowieczną komnatę, oczekuje rozbawionych gości świetna muzyka o najnowszych repertuarze tanecznym. Zbliżające się osoby na redutę będą anonsowane zebrany na sali specjalnym aparatem radjo-spektralnym, przenoszącym ich podobieństwo na wieczne zmienną i nieodgadniętą twarz posągu bogini miłości. W przyległych komnatach oczekuje gości znany powszechnie ze swej wykwintnej dobroci przy najtańszych cenach bufet zaopatrzony w ostatnie cuda napojów, zakąsek i słodyczy.

Wszystkich, którzy mają radość w duszy i pogodę w sercu witać będzie komitet reduty entuzjastycznie, zapewniając damom świetnych danserów, a panom najpiękniejsze adeptki sztuki choreograficznej.

Początek o godz. 10. Stroje balowe. Domina i kostjumy oczekiwane. Zaproszenia wydaje komitet w sekretarjacie Związku (Dom Artystów) do godz. 7 wieczorem.

OSTATNIA REDUTA karnawału Montparnasse w niedzielę 22 lutego br. w Starym Teatrze. Panie i Panowie! Ero już przyjechał. Cadeaux parisiens przyjechały i Lotus Flute przyjechał. Lotus Flute, to najnowszy instrument Zachodu, zdolny oczarować 5000 dzikich Australijczyków. Lotus Flute to chwała Zachodu. 3000 zaproszeń wyczerpano. Spieszcie się. Gardez vos 20 ans. Bardzo wysoki głos ma Radjo-stacja Dębnicka. Harold Lloyd jeszcze wyżej. Najwyżej Reduta Montparnasse i jej świetne 3 orkiestry. Fryzjernie w śródmieściu będą wyjątkowo przed Redutą otwarte w niedzielę od 6—11 wieczorem.

DRUGI PIKNIK ROLNIKÓW.

Jak zawsze każdy piknik, urządzany przez słuchaczy wydziału rolniczego, wyróżnia się od wielu innych zabaw dystyngowanem towarzystwem i skromną, ale wytworną elegancją. Również i drugi piknik rolników był jedną z najmilszych zabaw.

Na sali zauważyliśmy prof. dra Kumanieckiego, prof. dra Roppenta, prof. dra Weigta, prezesa wszechpolskiej młodzieży Tadeusza Bieleckiego, dra Micińskiego i dra Wodzickiego.

Ze względu, że wszystkie z pań olśniewały potęgą urody, ograniczamy się do wymieniania najpiękniejszych z pośród pięknych tych, które były z pewnością przedmiotem westchnień niejednego dansera.

A więc w pierwszym rzędzie: Prześliczna biała sukienka jedwabna, wyróżniająca się skromną i wytworną elegancją, czar budzącej się wiosny, p. Irena Bogdanowiczówna; suknia zielona z gazy, urocza p. Irena Krupińska; sukienka różowa jedwabna, milutka p. Irena Żukowska; efektowna sukienka z czarnego jedwabiu, fascynująca p. L. Dmochowska; różowa sukienka z jedwabiu p. A. Hendlówna; jedwabna koloru stalowego, czarująca wdziękiem p. Zosia Sembratówna. (Darujcie zatem piękne panie dobrej lub mniej trafnej ocenie, gdyż z pewnością i Parys byłby w nielada kłopocie, której się jabłko piękności należy).

Zabawa w miłym nastroju minęła jak sen.

Z BIAŁEGO EKRANU.

WARSZAWA. Jak trudno w życiu pogodzić **Miłość i pieniądze.** Przeważnie chodzą one samopas, a połączone razem w dużym procencie nie dają przecież szczęścia. Toteż rzucić dla pieniędzy i sławy miłość, jest błędem życiowem. Taką oto mniej więcej sentencję wyciągnie widz z wyświetlanego obecnie obrazu w kinie Warszawa. W współczesnym dramacie bohaterka przechyla się na stronę miłości, lecz celem równowagi i jasności obraz posiada jeszcze i wkładkę historyczną z czasów Ludwika XV, kiedy to markiza Pompadour postąpiła zupełnie przeciwnie — czy słusznie — nie — nie dały jej bowiem sława i pieniądze szczęścia. Pamiętajcie zatem pięknie panie! Film bardzo dobrze wyreżyserowany i co najważniejsze grany przez znane gwiazdki niemieckie, jak Lya Mara, Fryland, Neuss. **be.**

GIEŁDA.

Kraków 21 lutego.

Na giełdzie efektów sytuacja w zasadzie nie uległa zmianie. Tenedencja zwyżkowa naogół utrzymała się.

Dewizy zniżkowe, zwłaszcza Londyn.

Na pogiełdziu nieco mocniej.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Paryż 27.50; Wiedeń 7.33; Medjolan 21.70—21.50.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.41
Powszechny Bank Kredytowy	0.08—0.09
Bank Związku Spółek Zarobkowych	11.50
Żegluga Polska	0.15
Zieleniewski	14.60—14.55
H. Cegielski Poznań	0.70—0.73
Parowozy	0.83—0.85
Górka	17.50—17.80
Tepege	1.90—1.95
Polska Nafta	0.66
Strug	0.80
Elektrownia Siersza	0.24—0.25
Ćmielów	0.66
Krakus	1.05—1.10
Chodorów	5.50—5.56
Chybie	6.25—6.40
A. Piasecki	1.90—2.90

AKCJE NA POGIEŁDZIU.

Gazy zachodnie 4—3.95; Nobel 2.30—2.25; Lokomotywy 0.65; Jaworzno a 100 — 15.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 7.20—7.50; Bank Związku Spółek Zarobkowych 11.00; H. Cegielski Poznań 0.76; Parowozy 0.83; Starachowice 2.60; Zieleniewski 14.60; Żyrardów 14.00; Spirytus 3.80; Chodorów 5.40; Nobel 2.35; Ursus 2.35; Nafta Polska 0.69.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Siersza Górnicza 66; Silesja 15; Fanto 233; Galicja 1400; Lumen 8; Nafta 163. Schodnica 210. Karpaty 152.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 27.90; Londyn 24.79; Nowy Jork 5.20; Belgja 26.20; Włochy 21.30; Hiszpanja 73.90; Holandja 208.65; Berlin 2.23.8. Wiedeń 73.25. Sztokholm 140.35; Oslo 79.30; Kopenhaga 92.60; Sofja 37.75; Praga 154.25; **Warszawa 100.** Budapeszt 0.72. Białogród 84.75; Ateny 8; Konstantynopol 275; Bukareszt 26.25; Helsingfors 12; Buenos Aires 195.50.

Przynajmniej raz Ameryka powinna naśladować Europę.

Marcus Kavanagh, sędzia przy „Superior Court" w **Chicago,** wydelegowany przez „Amerykański Związek Adwokatów" do zbadania, w jaki sposób wykonywane są w Europie postanowienia kodeksu karnego, wydał świeżo obszerne sprawozdanie z poczynionych przez siebie studjów.

W sprawozdaniu tem, obok rzeczy, odnoszących się do Europy, znajdują się ciekawe szczegóły, które tyczą się Stanów Zjednoczonych.

I tak, sędzia Kavanagh twierdzi, że **w Stanach Zjednoczonych,** biorąc za podstawę dane statystyczne z ostatnich lat dwudziestu, bywa **popełnianych przeciętnie, co roku 8.500 morderstw,** co daje w ciągu tych lat zastraszającą liczbę **170.000!**

Znikomą przytem liczbę morderców dosięga ramię sprawiedliwości. Skutkiem tego **żyje obecnie w Stanach Zjednoczonych** — wedle Kavanagha — **135.000 mężczyzn i kobiet, mających na sumieniu morderstwa, lecz wcale nie pociągniętych do odpowiedzialności.**

Liczba 82.000 policjantów, którymi rozporządzają Stany Zjednoczone, jest absolutnie bezsilna, wobec tamtejszego świata zbrodni, a 127.000 duchownych wszelkich wyznań, nie może wpłynąć na podniesienie moralności, względnie zmniejszenia zbrodniczości tamże.

Sytuację zaś pogarsza ta okoliczność, że uczciwi mieszkańcy Stanów okazują pewnego rodzaju zobojętnienie wobec zbrodni wszelkiego rodzaju. Przy wypadkach np. rabunku i kradzieży interesują się, co najwyżej, kwotą skradzionych, albo zrabowanych pieniędzy.

Taki fatalny stan rzeczy przypisuje sędzia Kavanagh **brakowi sędziów zawodowych, dożywotnich,** którzy istnieją tylko przy najwyższym Trybunale Związkowym, podczas gdy reszta sędziów jest obieralna, oraz niedołężnym metodom stosowania przepisów procedury karnej i paragrafja kodeksu karnego.

I dlatego domaga się on w konkluzji swego sprawozdania, **aby Stany Zjednoczone** w tym wypadku **naśladowały odnośne urządzenia sądowe Europy,** gdzie procent zbrodni i ukaranych zbrodniarzy jest mniej więcej, normalny.

Sprawa Filipa Daudet'a.

Sądy paryskie postanowiły wznowić dochodzenie w sprawie tajemniczej śmierci czternastoletniego Filipa Daudet, syna znanego pisarza i polityka rojalisty Leona, a wnuka Alfonsa Daudet'a. Jest to rezultat niezmordowanej kampanji prasowej, prowadzonej przez ojca chłopca od czasu zamknięcia pierwszego śledztwa, które miało rzekomo wykazać samobójstwo. Filipa znaleziono, jak wiadomo, z przestrzeloną głową w dorożce samochodowej, szofer zeznał, że chłopiec sam go wynajął i w drodze widocznie mu się zastrzelił.

Ojciec był jednak innego zdania i zebrał materjały, popierające taką wersję wypadku, że młodego Filipa zwabiono do podrzędnej księgarenki, utrzymywanej przez niejakiego Flahouter'a, anarchistę, a jednocześnie konfidenta policji. Flahouter dał znać policji, że u niego w sklepie jest niebezpieczny anarchista, zamierzający dokonać jakiegoś zamachu terorystycznego. Policja przybyła aresztować owego niebezpiecznego osobnika i podczas tego w zamieszaniu, czy przez nieporozumienie padł ze strony któregoś z policjantów fatalny strzał. Gdy potem stwierdzono osobistość zabitego i fatalną pomyłkę, funkcjonarjusze policji, obawiając się odpowiedzialności, postanowili upozorować samobójstwo, używając do tego szofera, który był też w stosunkach z policją. Szereg wysokich funkcjonarjuszy policyjnych brał, według L. Daudet'a, udział w ukrywaniu prawdy.

Materjał, zebrany przez ojca, jest widocznie bardzo przekonuwujący, skoro prokuratorja postanowiła wznowić zamknięte już śledztwo.

RUCH WYDAWNICZY.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W BYDGOSZCZY. Wydany w dniu 12 bm. najświeższy numer 3 „Wiadomości" przynosi oryginalne artykuły na temat „Targi Gdańskie" i „Popieranie przemysłu krajowego". Z dalszych artykułów wymienić można: Umowa handlowa z Francją (zniżki celne w nowym traktacie). — O naukowej organizacji pracy, produkcji i życia społecznego (ciąg dalszy referatu sprawozdawczego dra T. Dzieduszyckiego). — Ruch na drogach wodnych pomiędzy Wisłą a Wartą w r. 1924.

Na szczególną uwagę zasługuje projekt programu nauki czterech przedmiotów handlowych, opracowany przez dyrektora W. Skalskiego przy współpracy prof. J. Zagórskiego i prof. Z. Żukowskiego dla Liceum Handlowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Na dalszą treść składają się obfita kronika gospodarcza, działy „Eksport—Import" i kronika zagraniczna, która wyświetla sytuację gospodarczą Rumunji. Uzupełniają bogatą treść numeru informacje o targach i wystawach krajowych i zagranicznych, wiadomości z ruchu wydawniczego i zestawienie cen zboża, podawanych Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy za czas od 3 grudnia 1924 do 31 stycznia 1925 r.

KSIĘGA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWO INFORMACYJNA „WILNO", poświęcona zobrazowaniu rozwoju przemysłu i handlu w Wilnie. Dział informacyjny, opracowany przez wybitniejsze jednostki fachowe. Księga „Wilno" zawierać będzie między innemi najnowszy i najdokładniejszy spis osób i urzędów posiadających telefony w Wilnie. Spis wszystkich kupców i przemysłowców m. Wilna. Specjalnie opracowany dział podatków państwowych i samorządowych oraz wiele innych działów.

Wydawnictwem tem zainteresowały się już sfery handlowo-przemysłowe całej Polski, nadsyłając ogłoszenia i zamówienia na księge. Ceny ogłoszeń: I strona 100 zł, pół strony 60 zł, jedna czwarta str. 40 zł. Cena księgi 5 zł. Adres Wydawnictwa: Wilno, ul. Garbarska Nr. 1, m. 26. Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.